Nr. 109. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 6 Maja 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	252 Mk — f.	126 Mk — f	63 Mk — f	21 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	276 „ — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	276 „ — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W innych państwach	30 „ — „	150 „ — „	75 „ — „	25 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.958.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 1 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1, 5 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Numer pojedynczy 1 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hepcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9: — Biuro dzienników Maryana Kuczewskiego, ul. Jagiellońska 1. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstan, ul. Karola Ludwika 9; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sosyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — E. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, jako obliczony o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 5·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 6·50 od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Po obchodzie trzeciomajowym.

Kraków, 4 maja.

Już po raz drugi obchodziła wolna i zjednoczona Polska pamiątkę Konstytucyi Trzeciego Maja, ale niestety Sejm konstytucyjny nie uczcił jej dotąd tem, czem ją właściwie uczcić należało — nową konstytucyą państwa. Już wszystkie państwa, które z tej wojny wyszły odrodzone czy tylko przebudowane, nadały sobie ustawy zasadnicze. Tylko jedno jedyne nasze państwo obywa się dotąd bez tych ustaw, pozostając w dziwnym, szkodliwym i niebezpiecznym stanie „ex lex“. Kompetencye kierujących czynników w państwie nie są ściśle rozgraniczone. Sejm prawodawczy waha się ciągle między swojemi naturalnemi atrybucyami ciała prawodawczego i nadzorczego a funkcyami rządu. Rząd z jednej strony okazuje zbyt wielką nieraz powolność wobec demagogii stronnictw sejmowych, z drugiej zaś usiłuje to swoje stanowisko korygować zbyt swobodnem interpretowaniem ustaw sejmowych. Przykładem tego są np. rozporządzenia wykonawcze ministra skarbu.

Jakie są powody tego zwlekania z uchwaleniem konstytucyi? Trudności merytorycznych nie ma żadnych. Konstytucya jest dzisiaj pojęciem tak ustalonem, przykładów mniej lub więcej dobrej konstytucyi jest tyle, nauka zanalizowała postanowienia konstytucyj tak gruntownie, że mały komitet, złożony z kilku fachowców, ułoży w ciągu dwóch tygodni wszelką konstytucyę i to na podstawie i z uwzględnieniem wszystkich celów, które mu czynniki powołane do uwzględnienia podadzą. Ta łatwość w koncypowaniu czy też tylko kompilowaniu konstytucyi wyraziła się zresztą także i u nas w fakcie, że w ciągu kilku pierwszych miesięcy istnienia państwa pojawił się cały szereg projektów konstytucyi. Kancelarya Naczelnika Państwa wydała je nawet w osobnej książce, jakgdyby w ten delikatny sposób pragnęła przypomnieć Wysokiemu Sejmowi, że czas już naprawdę pomyśleć o tem, co stanowi główny cel jego istnienia na powierzchni Polski.

Prawda, że większość tych projektów to bezwartościowe wypracowania jednostek, których chęć błyśnięcia samorodnym „państwo-twórczym“ geniuszem była stanowczo większa, niż umysłowe przygotowania do tych zadań. Ale obok ramot konstytucyjnych są tam projekty, wytrzymujące nawet bardzo ostrą krytykę z punktu widzenia nauki, jak n. p. znany projekt ankiety rządowej. Z punktu widzenia nauki prawa publicznego projekt ten jest bez zarzutu. Inna kwestya to jego specyalne postanowienia. Te nie należą do nauki, ale do polityki. N. p. dwuizbowość, ordynacya wyborcza i t. p. — Treść konstytucyi stwarza polityka. W niej ma się wyrazić wola w danej chwili rządząca państwem. Ale też idzie o to, aby się ta wola rzeczywiście zaczęła wreszcie wyrażać. Jak dotąd bowiem słyszymy ciągle, że jesteśmy republiką i to bez mała ludową, w każdym razie zaś t. zw. „demokratyczną“. Niektórzy co lekkomyślniejsi, są gotowi dawać na to nawet... słowo honoru. Ale poza zapewnieniami temi nie mamy w tym względzie żadnej innej pewności.

Argument, że konstytucyi dopóty nie można nadawać, dopóki nie ma jeszcze ustalonych ostatecznie granic, odpada nie tylko teoretycznie, lecz także praktycznie. Teoretycznie jest on bezwartościowym, ponieważ dla państwa demokratycznego, w którem równość obywateli jest kardynalną zasadą, kwestya liczby tych obywateli, tudzież ich przynależności narodowej czy wyznaniowej musi być drugorzędną. Co najwyżej mogłaby tu stać otworem kwestya ordynacyi wyborczej, geometryi okręgów wyborczych i t. d. Ale i ta sprawa jest drugorzędną. Jedno z dwojga bowiem — albo obszary sporne będą wcielone do państwa, jako jego integralne części, a wtedy muszą one uczestniczyć w konstytucyi państwa bez jakichkolwiek ograniczeń, albo też będą z tych obszarów potworzone jakieś odrębne organizacye, tak lub inaczej związane z państwem, wtedy sprawa konstytucyi państwowej nie ma nic wspólnego z kwestyą przynależności lub nieprzynależności tych obszarów. Zresztą komisya konstytucyjna w Sejmie rozpoczęła przecie swoje prace, nie czekając na ustalenie granic. Szkoda tylko, że rezultatów tej pracy nie widać.

Niefortunni obrońcy obecnego stanu rzeczy, w którym Sejm konstytucyjny zajmuje się wszystkiem innem tylko nie konstytucyą, powołują się na przykład Anglii, która także nie posiada konstytucyi, spisanej jako akt jednolity na kształt konstytucyj państw kontynentalnych. Ale Polska nie jest Anglią. Anglia bowiem zamiast konstytucyi formalnie spisanej ma coś bez porównania trwalszego, silniejszego i cenniejszego, niż wszystkie prawa konstytucyjne, ma mianowicie siedmiowiekową tradycyę konstytucyjną, która tkwi w nerwach każdego Anglika, która stała się drugą jego naturą. Niestety o obywatelach naszego państwa, przynajmniej o ich olbrzymiej większości nie można powiedzieć, aby instynkt konstytucyjny w tym stopniu posiadał. Przeciwnie każdy dzień przynosi przykłady zdumiewające, jak mało tego instynktu konstytucyjnego i praworządnego jest u nas jeszcze, i jak się łatwo z jego brakiem godzimy.

Tu też leży największe niebezpieczeństwo, ze zwlekaniem z uchwaleniem konstytucyi połączone. Zamiast tradycyi prawa, gotowa u nas utrwalić się na zrębie dawnej anarchii tradycya — bezprawia, improwizacyi i nieustalonych odpowiedzialności. Byłoby to najgorszem złem, któreby naszemu państwu mogło grozić. Dlatego też opinia publiczna nie powinna pomijać żadnej sposobności, aby na posłów suwerennych wywierać nacisk odpowiedni i przypominać im uporczywie, że dotąd nie spełnili swego najważniejszego obowiązku, nie dali państwu konstytucyi. A właśnie piękne obchody na cześć pamiątki konstytucyjnej nadają się najlepiej do przypomnienia, że nie wystarczy cieszyć się i szczycić, że przed stu trzydziestu laty posiadała Polska konstytucyę, która zresztą w życie wejść nie mogła, ale że potrzeba samym natężyć się, aby posiąść także i teraz odpowiednią konstytucyę. Samemi pamiątkami, aczkolwiek bardzo cennemi, żyć trudno. Było to dobre w czasie niewoli. Ale w czasie wolności, która nie może być niczem innem jak obowiązkiem pozytywnej pracy państwowej, czysto dewocyonalny stosunek do podstawowych zagadnień bytu państwowego wystarczyć nie może.

Pod bramami Kijowa.

Ofenzywa postępuje pomyślnie.

Warszawa, 5 maja (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 4 maja:

W dniu wczorajszym oprócz lokalnych starć nie zaszło nic ważniejszego.

Nasza akcya na Ukrainie postępuje w dalszym ciągu pomyślnie.

Na odcinku Dźwiny utarczki wywiadowczych oddziałów.

Na reszcie frontu położenie niezmienione.

Planowe dążenie naprzód.

Lwów, 5 maja (Tel. wł.) Sfery wojskowe podają, że wiadomości z pola bitwy stwierdzają **paniczną ucieczkę wroga,** którego doborowe oddziały jazdy polskiej z trudem dopędzają. Tem się tłumaczy **stosunkowo mała liczba jeńców.**

Wedle relacyj naszych lotników **szlak kolejowy i drogi, prowadzące nad Dniepr, zabite są wojskami i taborami.** Rozgrywają się krwawe starcia pomiędzy cofającemi się oddziałami wojskowemi o pomieszczenie w pociągach.

Oddziały ukraińskie, jakie powstały na tyłach bolszewików, niszczą połączenia kolejowe, powiększając popłoch cofającej się armii.

Nie ulega wątpliwości, że posunięcie naprzód kawaleryi pozwoliłoby na szybkie opanowanie całych terenów, ale **naczelne dowództwo wojsk naszych woli zrezygnować z takich efektów i postępować naprzód planowo.**

Lwów, 5 maja (Tel. wł.) »Gazeta Wieczorna« donosi na podstawie nadeszłych relacyj, że **zdobycz wojenna na jednym tylko odcinku Winnicy, oszacowana przez rzeczoznawców, ma wartość 3 miliardów koron.**

Straty wojsk naszych są bardzo małe. Jedna np. dywizya polska ma zabitych 1 oficera i 3 żołnierzy, inna liczy tylko 4 zabitych.

Pogłoski o osaczeniu armii czerwonej.

Warszawa, 5 maja (Tel. wł.) Wedle informacyj, nadeszłych z Warszawy, w kuloarach sejmowych krążą pogłoski o bardzo gwałtownych walkach pod Kijowem. **Armia bolszewicka, skoncentrowana w olbrzymich masach pod Kijowem, otoczona przez nasze wojska, została przyparta do Dniepru, na którym wszystkie mosty wysadziły bądź to oddziały polskie, bądź też luźne watahy ukraińskie, krążące z drugiej strony Dniepru.** Bolszewicy, ściśnięci polskim pierścieniem, bronią się z rozpaczliwym wysiłkiem.

Tuż pod Kijowem.

Lwów, 5 maja (Tel. wł.) Ze sfer dobrze poinformowanych donoszą nam, że **faktycznie wojska polskie są tuż pod Kijowem.**

Akcyę na Kijów prowadzi osobiście **naczelny wódz Piłsudski na czele wyborowych oddziałów, którym powierzono rozstrzygające działania.**

Wrażenie w Rumunii.

Wiedeń, 5 maja (Tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą: **Prasa rumuńska entuzyastycznie omawia rezultaty ofenzywy polskiej i podnosi wartość żołnierza polskiego.** Podnosi również korzyść ewentualnego sojuszu z Polską, twierdząc, że na sojuszu i przyjaźni z Polską może Rumunia wiele zyskać.

Co do propozycyj pokojowych rządu sowietów, rząd rumuński zdecydował, że w sprawie tej **stoi na wspólnej platformie z Polską i odrębnych rokowań z Rosyą nie podejmie.**

„Times“ o naszej ofenzywie.

Wiedeń, 5 maja (PAT). Donoszą z Londynu: »Times« przypisują ostatniej polskiej ofenzywie **wielkie znaczenie** i sądzą, że wpłynie ona na **całe położenie w Europie wschodniej.** Dziennik wyraża zdanie, że **niektóre żądania Polski wobec Rosyi były przesadne.**

Głos dziennika paryskiego.

Paryż, 5 maja (PAT). »Petit Parisien« pisze o ostatniej ofenzywie polskiej:

Armia polska pod dowództwem Piłsudskiego stanęła pod Kijowem. Jest to następstwem zerwania układów przez Rosyę z powodu Borysowa. Piłsudski skonstatował **koncentracyę wojsk sowieckich na odcinku południowym** i zdecydował się podjąć inicyatywę i zapewnił sobie **współdziałanie Petlury.** Jego front rozciąga się od Prypeci do Dniestru; a osiągnął tem tak silne stanowisko, że **cała ludność stanęła przeciw bolszewikom.**

Z prasy ukraińskiej.

Lwów, 5 maja (Tel. wł.) »Wpered« w sprawie polsko-ukraińskiej zajmuje wogóle **stanowisko wyczekujące** i nie odsłania wyraźnie swoich poglądów.

Natomiast »Hromadska Dumka« nazywa zupełnie wyraźnie przyjaźń polsko-ukraińską **uderzeniem sztyletu w pierś ukraińską.** Zaznacza przytem, że Polacy z pewnością zajmą Kijów, ale już Lloyd George powiedział, że na Ukrainę łatwo wejść, ale nie tak łatwo z niej wyjść.

Zebrana konstytuanta ukraińska zastanowi się nad tem, co zrobić z obietnicami Petlury i Lewickiego. A gdyby nawet pozostali oni przy władzy, nie będą oni w stanie dotrzymać zobowiązań, zachowując się tak, jak Rada regencyjna pod butem Beselera, natomiast w odpowiedniej chwili zechcą postawić na swojem bez polskiego przymusu.

Dlatego lepiej byłoby przeprowadzić **rewizyę umowy,** niż doznać niespodzianek i czynić następnie zarzuty niedotrzymania warunków.

Trocki grozi Polsce.

Wiedeń, 5 maja (PAT). Radio Biura koresp. z Moskwy. Trocki oświadcza w »Izwiestiach«, że obecnie musi się rozpocząć **nieubłagana walka przeciw Polsce,** która to walka ureguluje definitywnie los obu państw. Do zaniepokojenia zdaniem Trockiego niema powodu. Stwierdza on, że jest ubolewania godnem, że **armie pracy będą musiały znów być zamienione na armie walczące.**

Z Rosyi sowieckiej.

Wiedeń, 5 maja (Tel. wł.) Donoszą tu z Moskwy: W dowództwach na froncie bolszewików zajdą znaczne zmiany. Wielu dowódców, którzy ponieśli klęski, stanie przed sądem wojennym i w razie udowodnienia im, że klęski pochodziły z ich winy, zostanie skazanych na śmierć.

Wiedeń, 5 maja (Tel. wł.) Z Tokio donoszą: Wojska bolszewickie na Syberyi, poniósłszy klęskę w walkach z Japończykami, cofają się na zachód.

Jenerał Siemionow, który na czele luźnych oddziałów walczy przeciw bolszewikom, gromadzi około siebie oddziały byłej armii Kołczaka, ażeby podjąć dalszą akcyę przeciwko bolszewikom.

Aserbejdżan w ręku sowietów.

Paryż, 5 maja (PAT). Z Batum donoszą, że **rząd Aserbejdżanu, otrzymawszy ultimatum od sowietów, ustąpił i oddał władzę w ich ręce.**

Wiedeń, 5 maja (PAT). Donoszą z Rzymu: Wedle doniesień z Londynu stosownie do uchwał konferencyi w San Remo **odjechało 30 angielskich okrętów wojennych z Konstantynopola do Batum.**

Japończycy na Sachalinie.

Wiedeń, 5 maja (PAT). Biuro kor. donosi z Moskwy: Dnia 22 kwietnia zawinęły do portu Aleksandrowsk **na Sachalinie okręty wojenne japońskie,** których komendant oświadczył, że nie ma żadnych wojennych zamiarów i chce się tylko poinformować o losie Japończyków, zamieszkałych na Sachalinie. **Wkrótce jednakże wylądowały wojska japońskie** i obsadziły miasto oraz wysłały depeszę iskrową do sowietów wschodniej Syberyi, zapowiadając, **że zrównają Aleksandrowsk z ziemią, jeżeli japońskim jeńcom wojennym i cywilnym stanie się jakakolwiek krzywda.** Sowiet wschodnio-syberyjski odpowiedział, że jeńcom japońskim nie grozi wcale niebezpieczeństwo.

Nieprawdopodobne a smutne warcholstwo.

Warszawa, 5 kwietnia (Tel. wł.) »Robotnik« zamieszcza dzisiaj przedruk z dziennika »Chicago Daily News« artykułu, inspirowanego przez **osławionego p. Smólskiego,** w którym ten wzywa Polaków amerykańskich, aby nietylko **nie umieszczali funduszów w Polsce, ale aby je wycofali,** ponieważ Polska zawiodła nadzieje, gdyż okazała się czarną niewdzięczność Paderewskiemu i opowiedziała się z wyjątkiem narodowej demokracyi za polityką germanofilską »szaleńca Piłsudskiego«, którego Paderewski mianował tymczasowym prezydentem Rzeczypospolitej polskiej.

»Robotnik«, przytaczając ten artykuł, słusznie wyraża pogląd, że Smólski, który artykuł ten inspirował, **jest zdrajcą stanu** i powinien być z Warszawy usunięty, **a poseł polski w Waszyngtonie, Lubomirski,** który nie uważał za stosowne zareagować na ten artykuł, **bezzwłocznie usunięty.**

Suma banknotów markowych w obiegu.

Warszawa, 5 maja (Tel. wł.) Wedle sprawozdania Kraj. Kasy Poż. do dnia 20 kwietnia puszczono w obieg banknotów na sumę 14 **miliardów, 447 milionów, 418 tys. 609 marek 50 fen.**

Pomysł rządu międzynarodowego.

Paryż, 5 maja (PAT). Według »Tempsa« w kołach Rady Najwyższej **panuje przekonanie, iż nie byłoby niemożliwem przekształcenie jej na organ rządu międzynarodowego. Przewidywanem tam jest dopuszczenie przedstawicieli Niemiec jako członków Rady. To samo mogłoby być wcześniej czy później zastosowane do Rosyi.** W ten sposób powstałby przy Lidze narodów organ rządu międzynarodowego, stworzony z prezydentów ministrów wszystkich państw.

Międzynarodowa konferencya handlowa.

Paryż, 4 maja (PAT). Pierwsze posiedzenie międzynarodowej parlamentarnej konferencyi handlowej odbędzie się jutro w pałacu Luxemburg. Niektóre delegacye, jak angielska, przybyły już do Paryża. Dawny prezes Izby handlowej w Paryżu, Walter Behrens, przedstawił już niektórym uczestnikom konferencyi pewne plany. Behrens stawia wniosek, aby dla spłaty niezbędnych środków żywności i surowców koniecznych do odbudowy Europy, państwa koalicyjne: Anglia, Stany Zjednoczone, Francya, Włochy, Belgia itd. wydały **koalicyjne banknoty,** które byłyby przez państwa te zagwarantowane. Banknoty te miałyby kurs: funt szterlingów równy 5 dolarów, równy 25 frankom, równy 25 lirom. Banknoty te miałyby prawny obieg tylko w krajach sprzymierzonych. Te pieniądze międzynarodowe powinny służyć pod kontrolą międzynarodowej rady zarządzającej do zakupna niezbędnych środków żywności i surowców.

Stanowisko Nittiego.

Rzym, 5 maja (PAT). Wedle tutejszych dzienników holenderski »Telegraaf«, omawiając położenie polityczne w Europie, stwierdza, że **Nitti zajął obecnie bardzo silne stanowisko wśród sprzymierzonych** jak niemniej w stosun-

---

Stefan Grabiński.

Saturnin Sektor *)

Ktoś mnie wypatrzył! Ktoś wytropił! Tak żyję odosobniony, tak obcy gwarowi świata — a przecież znalazł się ktoś, co mnie śledzi z daleka. Z powodzi trwania wyłonił się fakt w bliskiej ze mną styczności, ze mną „obłąkanym“, jak orzekli ludzie roztropni, osobnikiem. Szczególne, szczególne!

W jednym z pierwszorzędnych dzienników ukazał się pod datą 20 go lipca t. zw. bieżącego roku (mówiąc ich trybem) znamienny artykuł p. t. „Ewolucya Czasu“. Autor podpisał się inicyałami S. S. Rozprawa pisana cięto, mocno i pewnie, jak na tych przystało, co krzepko trzymają się „życia“ i w „rzeczywistości“ nurzają się po szyję. Wartość jej dla mnie żadna — punkt widzenia oczywiście „realny“, z tej strony grobu wyrosły. Panegiryk dla ludzkiego intelektu i jego wytworów.

Lecz obchodzi mię z innych względów. Artykuł jest wyraźnie skierowany przeciwko mnie, przeciwko moim przekonaniom o t. zw. czasie. Nieznany autor pisze jakby obronę czasu, usiłując zbić moje zarzuty, które zdaje się znać doskonale. Ale skąd? W tem moment tajemniczy.

Nigdy ani słowa nie zamieniłem z nikim na temat czasu i jego nieistności, nie wygłosiłem ani jednego odczytu, nie wydałem najmniejszej broszury, ni książki. Rozprawy mojej „O fałszywem pojmowaniu t. zw. czasu i jego fikcyjności“ nie czytał nikt na świecie. O istnieniu podobnej pracy nikt nie wie, nie może wiedzieć. Żaden z nielicznych znajomych, którzy i tak po mym powrocie z domu zdrowia usunęli się odemnie skwapliwie, nawet nie przypuszcza, że wogóle tym problemem kiedykolwiek się zajmowałem. Owoc kilkuletnich mych rozmyślań spoczywa cicho w czarnej ceratowej teczce tu w biurku, w tajemnej skrytce na prawo, dokąd nikt się bez mej wiedzy nie dostanie. To wykluczone. A jednak ten człowiek zna napewno treść manuskryptu, umie go na pamięć, na wylot. I usiłuje zbić mój, jak się wyraża „pogląd“ — głupiec moją pewność. Nawet porządek myśli ten sam, nawet kontrprzykłady czerpane z tych samych dziedzin. Przeciwnik podchwytuje me zwroty, definicye, przemianowuje świeżo przezemnie odkryte wartości i pojęcia na swój tryb, przenicowuje bezwstydnie na swą modłę wyniki żmudnych badań mojego życia. Dziwne to, dziwne, arcydziwne!

Więc chyba wyczuł mnie jakimś sposobem, wyczytał myśli me z oddali i odpowiedział na nie rezonansem wroga. Musi zatem istnieć między nami jakiś tajemny stosunek, jakaś więźba duchowa, która umożliwia coś podobnego.

Lecz ja sobie tego wcale nie życzę. Nie lubię, by mnie kto podpatrywał choćby bezwiednie, choćby na odległość. Istnienie tego człowieka jest mi bardzo nie na rękę i postaram się go usunąć za wszelką cenę.

Na razie nie wiem o nim nic. Byłem już w redakcyi dziennika i zapytałem wprost o nazwisko autora. Odpowiedziano mi, że go nie znają. Rękopis przysłał ktoś pocztą, ktoś mieszkający w miejscu, lecz bez podpisu — były tylko inicyały S. S. Artykuł był ciekawy, poruszał temat aktualny, traktowany naukowo, we formie wzorowej, bez zarzutu. Więc wydrukowano.

Może prawda — a może kłamią — tajemnica redakcyjna. Lecz mi nie ujdzie! Odnajdę go prędzej, później — nie w zwykły, to w mój sposób. Mam za sobą ich pomoc: tajemną, niewidzialną dla oka „zdrowych“. — Odwiedzają mnie niemal codziennie i wiodą długie, poufne rozmowy. Dostęp do mnie ułatwiło im me „obłąkanie“...

Głupi ludzie „zdrowi“, „normalni“! Jakże mi ich żal serdecznie! Nie znają wielkiej drugiej połowy bytu ci żebracy poznania. Trzymają się tylko oburącz „rzeczywistości“ i poza nią świata nie widzą. Ślepcy dozgonni, dopóki im „śmierć“ nareszcie nie otworzy bram, co wiodą na tamtą stronę.

Należę do nielicznych wybrańców, którym wolno bezkarnie przechodzić z jednej strony w drugą dziedzinę. Dzięki memu „obłąkaniu“ stanąłem na rubieży dwóch światów. Może właśnie dlatego wydaję się innym, anormalnym, szalonym. Może właśnie dlatego wyzwolony jestem z przesądów mózgu i ciemnego ich „intelektu“. Twory ich są mi obce i nie obowiązują do niczego; pojęcie czasu dla mnie nie istnieje.

A jednak coś pozostało jeszcze z tamtej strony: nie mogę zdobyć się na zatratę poczucia przestrzeni, która wciąż jeszcze przemawia do mnie głosem mocnym, rozkazującym, potrąca lekceważąco bryłowatością przedmiotów, męczy tęskniącą nudą długich, bez końca gościńców. Dlatego nie jestem czystym duchem, tylko „obłąkanym człowiekiem“, czemś, co wzbudza u normalnych litość, pogardę lub strach. Lecz się nie skarżę. Lepiej mi z tem, niż im ze zdrowymi mózgami.

Przedemną rozwierają się krainy odległe, zamglone, ponure głębie nieznanych światów, przepaście czarowne. Nawiedzają mnie korowody zmarłych, orszaki stworów dziwnych, kapryśne jaźnie żywiołów. Wyłaniają się jedne, odchodzą drugie — lotne, piękne, groźne...

— — — — — — — —

Któraś z fal trwania wyrzuciła na próg mego domu postać nową — dotąd nie wiem „rzeczywistą“, czy z tamtego brzegu.

Przychodzi wieczorem, niewiadomo, jak i skąd, staje obok mnie i wpatruje się we mnie godzinami bez słowa.

Wygląda trochę antycznie. Twarz rzymska, ogolona, bez śladu zarostu — twarz śniada, niemal szara. Wiek nieokreślony: czasem wygląda na lat 50, czasem na 100 lub więcej; maska mieni się przedziwnie. Jednak czuję, że musi to być człowiek bardzo stary.

W ręce prawej trzyma kosę, w lewej klepsydrę, którą od czasu do czasu podnosi pod światło, badając położenie piasku.

Zrazu milczał uporczywie i na pytania nie dawał odpowiedzi. Dopiero po dziewiątej z rzędu wizycie dał się wciągnąć w pogawędkę. Szła z początku opornie i ciężko, bo gość znać małomowny i nie ma wprawy.

— Odłóż kosę — zachęciłem go na powitanie. — Tyle lat dźwigasz ją niepotrzebnie; dziś już nie sprawia należytego wrażenia — stała się martwem wspomnieniem antycznem.

Twarz gościa skrzywiła się w złośliwy grymas; z ust wyszedł po raz pierwszy głos drewniany, bez dźwięku:

— Tak sądzisz? Ja myślę inaczej. Jestem Tempus.

— Domyśliłem się. Witaj Saturnie! Czemu zawdzięczać mam twoje przybycie?

Gość odsłonił w uśmiechu parę bezzębnych dziąseł:

— Szukasz mnie od pewnego czasu. Więc jestem.

— Ucieleśniłem się, jak widzisz. Ludzie zbyt długo mówili o mnie — przeto przybrałem ciało. Wywabiono mię z niebytu.

— Możliwe. Lecz ten strój? Trochę za staromodny. Trącisz myszką, mój kochany.

— Nic nie szkodzi. Zwykła sztywność zakrzepłej alegoryi. Zresztą może ludzkość przyobleče mię w nowe szaty. Czas nawet po temu najwyższy. Te łachmany już mi się sprzykrzyły. Wyglądają na anachronizm.

Tu szarpnął pogardliwie połą mocno już przetartej togi.

— A widzisz, przyjacielu, że miałem racyę.

— Po części tak, o ile chodzi o strój. Lecz ty podobno nie uznajesz mego istnienia wogóle.

— Oczywiście. Jesteś fikcyą mózgu. Jeśli zajmuję się kwestyą twego kostyumu, to czynię to tylko z punktu widzenia „zdrowych“. Przebyłeś podobno ewolucyę, hę? Tak przynajmniej czytałem. (C. d. n.)

*) Nowela ta cenionego autora ukaże się niebawem drukiem w zbiorze p. n. „Szalony pątnik“ (nakładem Krak. Spółki wydawniczej).

ku do kierowników państw, które pozostawały z Włochami w stosunku wojennym. **Wpływ Włoch nigdy nie był tak wielki jak obecnie.** Zdaniem tego pisma, Nitti jest obecnie jedynym mężem stanu, który jest głęboko przekonany, **że bez zawarcia pokoju z Rosyą, nie jest możliwy pokój w Europie.**

Katolicy włoscy w opozycyi.

Paryż, 5 maja (PAT). Ag. Havasa donosi z Rzymu, że **Rada partyi katolickiej ludowej** wezwała wszystkich przedstawicieli w parlamencie do zajmowania w dalszym ciągu **stanowiska opozycyjnego wobec rządu.**

Dwie delegacye tureckie.

Paryż, 5 maja (PAT). »Chicago Tribune« donosi, że prawdopodobnie przybędą do Paryża **dwie różne delegacye tureckie,** w celu podpisania traktatu pokojowego. **Delegacya urzędowa** odjechała już specyalnym pociągiem do Francyi. Składa się ona z 5 reprezentantów, oraz pewnej liczby rzeczoznawców. **Nieoficyalna delegacya,** wysłana przez nacyonalistów, właściwych władc w Anatolii, przybyła również do Europy i żąda przesłuchania jako, że występuje w imieniu większości tureckiej.

O zarząd Palestyny.

Wiedeń, 5 maja (PAT). Biuro kor. donosi: Jeneralny zarządca Jerozolimy przedstawił naczelnikom wszystkich gmin Palestyny wytyczne linie zarządu, który ma być wprowadzony. **Anglia nie dopuści mieszania się obcych czynników do spraw religijnych. Przypływ ludności z zewnątrz będzie dozwolony tylko o tyle, o ile pozwoli na to rozwój kraju.**

Książę-palatyn Węgier.

Londyn, 5 maja (PAT). Donoszą tu z Paryża, że admirał Horthy w najbliższym czasie będzie obwołany księciem-palatynem Węgier.

Strajki we Francyi.

Paryż, 5 maja (PAT). **Strajk kolejowy** we Francyi jest na ukończeniu. Ruch handlowy w okolicach Paryża jest normalny. Jest prawdopodobnem, że strajk został nakazany przez ogólny związek pracy, który w ten sposób **chciał przyjść z pomocą strajkującym górnikom.** Górnicy z okolic Loary postanowili powrócić do pracy. Rząd przedsięwziął wszystkie kroki, aby przeciwdziałać obecnemu kryzysowi. Przed trzema miesiącami posiadała kolej żelazna w rezerwie 185.000 ton węgla, co wystarczyłoby na 6 dni, aby podtrzymać ruch handlowy. Obecnie posiada w zapasie 535.000 ton węgla, co wystarczy na 17 do 25 dni. Towarzystwo gazowe posiada 50.000 ton w rezerwie, co wystarczy na 13 dni, wreszcie w portach znajduje się w składach 320.000 ton. Wobec tego sytuacya węglowa nie jest groźna.

Wydano do kolejarzy odezwy, w których jest powiedziane, że kontynuowanie bezrobocia jest złamaniem kontraktu pracy, co musi pociągnąć odpowiednie konsekwencye. Co do strajku górników, to obecnie **panuje on w trzech centrach,** a mianowicie w Albi, Carmaux i Blanzy. W innych kopalniach robotnicy pracują. Robotnicy portowi nie są zdecydowani. W Marsylii **robotnicy portowi ogłosili strajk.** W Havrze okręty francuskie nie odeszły. Kursują jedynie małe statki. Okręty zagraniczne odchodzą normalnie.

Wiedeń, 5 maja (PAT). Donoszą z Paryża: Prefektura policyi podaje, że przy onegdajszych demonstracyach **zostało rannych 102 urzędników policyjnych,** 103 osoby aresztowano, **6 osób cywilnych znajduje się w szpitalach.** Dziennik umiarkowanych socyalistów »Bon Soir« donosi, **że zabito 4 osoby, zaś dwóch posłów pociągnięto do odpowiedzialności** za stawianie oporu władzy.

Otwarcie konstytuanty łotewskiej.

Ryga, 5 maja (PAT). W związku z mającem nastąpić otwarciem konstytuanty w dniu wczorajszym miasto przybrało **wygląd świąteczny.** Domy przybrano sztandarami o barwach narodowych, sklepy pozamykano, na ulicach miasta odbywały się tłumne manifestacye. O godz. 4 po południu przewodniczący Rady narodowej Czakiste otworzył konstytuantę przemówieniem, w którem wspomniał o ciężkich przeżytych latach, o owocnej pracy rządu tymczasowego, podnosząc jednocześnie zasługi, jakie armia łotewska oddała swojej ojczyźnie. Izba powstaniem uczciła pamięć poległych bohaterów. W zakończeniu przemówienia wyraził wdzięczność dla państw sprzymierzonych za pomoc od nich otrzymaną.

Sprawy niemieckie.

Nauen, 5 maja (PAT). Położenie w rejonie Ruhr obserwuje ogół obywatelstwa z niepokojem. **Czerwona gwardya zamierza,** zdaniem prasy niemieckiej, w najbliższym czasie **wywołać powstanie.** Poszczególne kopalnie zażądały odpowiedniej ochrony.

Nauen, 5 maja (PAT). Poseł niemiecki przy Watykanie, von Bergen, wręczył papieżowi pismo uwierzytelniające i podkreślił **lojalne poparcie rządu niemieckiego w dążeniach papieża o przywrócenie zasady sprawiedliwości.**

Wiedeń, 5 maja (PAT). Donoszą z Paryża: **Bankierzy angielscy wysyłają do Niemiec komisyę,** która ma zbadać położenie gospodarcze Niemiec.

Sprawy czeskie.

BUNT ŻOŁNIERZY CZESKICH.

Opawa, 4 maja (PAT). Dnia 1 bm. wieczorem zbuntowali się żołnierze czescy na placu ćwiczeń i zażądali zrównania poborów oficerów i szeregowców oraz wydalenia byłych oficerów austryackich. Bunt ostatecznie uśmierzono.

»SŁOWACYA DLA SŁOWAKÓW«.

Praga, 5 maja (PAT). »Pravo Lidu« donosi z Rożonberga, że poseł ks. Hlinka w mowie wygłoszonej oświadczył tam, że wszelkie starania swoje skieruje teraz ku temu, aby Słowacya znów stała się białą. Hasłem jego będzie: »Słowacya dla Słowaków«.

Bandyci przed sądem doraźnym.

Kraków, 5 maja.

Wczoraj w gmachu sądu wojskowego rozpoczęły się jednocześnie dwie rozprawy przeciw 10-ciu członkom znanej już z niedawnych dochodzeń policyjnych szajki zbójeckiej Pihla, która dokonała szeregu napadów rabunkowych w Krakowskiem i przyległych powiatach. Przed trybunałem wojskowego sądu doraźnego, urzędującym na pierwszem piętrze, stanęło 7 członków szajki, jako dezerterów wojskowych; przed trybunałem cywilnym na drugiem piętrze trzech cywilnych bandytów.

Przed trybunałem wojskowym stanęli: 23-letni Pihl (z Racibija, pow. Dolina, syn kolonisty niemieckiego), 22-letni Knuplerz, murarz z Trzebini (szeregowiec pociągu pancernego), 27-letni Klimek z Podgórza, 22-letni Lusina, murarz z Olszy, 20-letni Szczotkowski z Podgórza i 25-letni Jan Hyla, szewc z Krzęciny.

Trybunałowi przewodniczy major Harasymowicz, jako wotanci zasiadają: kapitan korp. sądowego Horski i podpor. Bieder, oraz sierżant Świderski i szeregowiec Korzeniowski. Oskarża major Wysocki. Oskarżonych bronią: Knuplerza dr S. Fendler, Pihla dr Wl. Deiches, Lusiny i Klimczaka dr Feldblum, a z urzędu Szymoniaka i Szczotkowskiego podpor. Szedivy, Hylę por. Polak.

W ciągu przedpołudniowej rozprawy odbywało się przesłuchiwanie oskarżonych. Dziwna rzecz, jakie zwykle przeciwieństwo istnieje pomiędzy groźną nieraz rzeczywistością i istotą czynów zbrodniarzy, a relacyą o nich przed sądem. Podczas napadów niektórzy z nich strzelali, bili napadniętych, zdecydowani byli prawie na wszystko — a teraz występują tak bezradnie, że co do niektórych wydaje się, że dośćby było tym parobkom, którzy bezmyślnie poszli »na rozbój« — czasem dla miarki żyta — dać po kilkanaście tęgich kijów, aby ich na dalszą drogę żywota — poprawić. W zeznaniach ich łączy się brutalność z lekkomyślnością. Ale jest też parę typów, zdecydowanie zbrodniczych — bandytów, którzy do tego rzemiosła zabrali się z systematycznością.

Do takich zdaje się należeć przedewszystkiem Pihl. Według zgodnych zeznań świadków, on kierował napadami, teroryzował napadniętych rewolwerem, z gospodarza Czopka próbował dosłownie »krajać pasy«, tylko nóż jego okazał się zbyt tępym — słowem był hersztem bandy. Ale, jak był »porządnym« rozbójnikiem, tak lojalnym stał się jego stosunek do władz śledczych, gdy go schwytano, a obecnie do sądu. On wymienił i wydał wszystkich towarzyszy, sam o sobie szczerze opowiedział wszystko, a teraz przed sądem odgrywa rolę klasycznego świadka oskarżenia, który zeznaje »całą prawdę i tylko prawdę« — o wszystkiem i o wszystkich, do którego trybunał się odwołuje w razie wątpliwości, albo sprzeczności. — Wobec trybunału zeznania jego uzyskały taką wiarygodność, że przy rozpatrywaniu »corpora delicti« — rzeczy zrabowanych podczas napadu na plebanię w Łazanach, przewodniczący pyta go: »Czy oskarżony z g a d z a s i ę na oddanie tych butów księdzu« — bo dla wszystkich jest pewnem, że gdy Pihl powie, że te buty na plebanii zostały zrabowane, to już na pewno do nikogo innego nie należą.

Fizycznie to typ atlety. Głowa mocno sklepiona, kark krótki i silny, twarz o dość prawidłowych rysach z silnie rozwiniętemi szczękami z naprzód wysuniętym podbródkiem, zarost rudawy, bary tęgie, cała postać krępa, wyraża się inteligentnie. Wszyscy zresztą jego towarzysze — z wyjątkiem jednego Szczotkowskiego — to fizycznie dobrze zbudowane chłopaki o indywidualnych i wyraźnych fizyognomiach.

Nieco odmienny obraz przedstawiają oskarżeni przed trybunałem cywilnym: 22-letni Hajduga i Grudnik, oraz 19-letni Miś. Ten ostatni — obecnie niezmiernie blady — to typowy wyrostek wiejski o tępej twarzy, na której się teraz maluje przestrach wytropionego zwierzęcia; na pewno najmniej winny z całej kompanii. Hajduga — elegant w fiołkowym krawacie i krótkiej marynarce — także blady, twarz jednak zdecydowana. Grudnik, krępy brunet, o nisko na czoło opadających włosach, twarz obrzękła i ponura. Hajduga zaprzecza, że jest winny, lecz obciążają go świadkowie, Grudnik i Miś się przyznają.

W tej sali można było także obserwować całą galeryę świadków, wezwanych na rozprawę, których przybyło przeszło 20. Niektórzy świadkowie zeznają płaczliwie, inni z zaciętością. Jeden ze świadków już po raz drugi fałszywie rozpoznał jako uczestników napadu na niego dwóch oskarżonych, którzy faktycznie w napadzie udziału nie brali. Wszystkim zaś najbardziej chodzi o odebranie choćby zaraz z miejsca swej własności.

Cywilnych oskarżonych bronią: dr Rosenzweig, dr Schreiber i dr Schuldenfrei.

Dalszy ciąg obu rozpraw odłożono do dzisiaj.

KRONIKA.

Kraków, 5 maja.

RADA M. KRAKOWA. Zapowiedziane na czwartek posiedzenie Rady miejskiej nie odbędzie się, gdyż drukarnia pomimo licznych urgensów dotychczas nie ukończyła jeszcze druku budżetu. Wobec tego obrady budżetowe, które już mogły się były odbyć z początkiem kwietnia, niestety odwlekły się aż do obecnej chwili. O ile druk będzie na czas gotów, posiedzenia odbędą się w przyszłym tygodniu.

ZAĆMIENIE KSIĘŻYCA WIDZIANE BYŁO W KRAKOWIE. Ściśle w zapowiedzianym przez krakowskie obserwatoryum terminie zaćmienie księżyca nastąpiło w nocy z 2 na 3 bm. Początek zaćmienia zaznaczył się kilka minut po 1 godz. w nocy słabem zaciemnieniem lewej strony tarczy księżyca. Zwolna zaciemniła się cała tarcza, przybierając kolor roztopionej miedzi z wyjątkiem małego brzeżka dolnej części tarczy. Około godz. 4 świt zatarł ślady tego niezwykłego zjawiska.

SPROSTOWANIE NIEPRAWDZIWYCH INFORMACYJ. Tel. ze Lwowa: „Gazeta Lwowska" donosi od swego korespondenta wojennego: Niektóre dzienniki doniosły o zajęciu przez nasze wojska Kijowa. W tych nieprawdziwych wiadomościach podano nawet, że Kijów został zajęty 30 kwietnia. Wiadomość ta jest nieprawdziwa i dowolnie wymyślona. Trudno bowiem na chwilę przypuścić, by nasze wojska mogły w przeciągu kilku dni zająć olbrzymie tereny, toczyć walki i obsadzać tyły. Przy posuwaniu się naprzód musi być zachowana ścisła łączność między dywizyami a tyłami armii. Zakładanie telefonów i uruchomienie linij kolejowych przy największej sprawności nie odbywa się w kilku godzinach. Wszystko to przemawia przeciw możliwości zajęcia Kijowa w ostatnich dniach. Podnieść należy, że nasze naczelne dowództwo nie ukrywałoby faktu zajęcia Kijowa i natychmiast podałoby to do oficyalnej wiadomości.

PRZEZ POMYŁKĘ zamieszczono w poprzednim numerze „N. Ref." artykuł pt. „W sprawie rekonstrukcyi gabinetu" jako pochodzący z P. A. T. Czytelnicy zapewnie domyślali się, że jest to informacya korespondenta warszawskiego naszego dziennika.

SERDECZNE POWITANIA GÓRNOŚLĄZAKÓW odbyły się w Krakowie w czasie krakowskiego obchodu w dniu 3 maja. Pod przewodnictwem zarządu Towarzystwa obrony kresów zachodnich, a mianowicie ks. prezesa Rzymełki, prof. Henryka Pachońskiego sekretarza i ks. Dembińskiego przesunęły się szeregi Górnoślązaczek, które znajdują się na kursie ochroniarek; za niemi postępowali zdemobilizowani Górnoślązacy z VI i VII dywizyi Hallera, wreszcie cywilni, przybyli do Krakowa na kursa. Oklaski i żywe „niech żyją Górnoślązacy" świadczą o uczuciach Krakowian do nich. Na Wawelu zbliżyli się do nich oficerowie francuscy, na cześć których wznoszono okrzyki „Niech żyje Francya". W odpowiedzi jeden z oficerów francuskich w języku polskim wypowiedział mowę na cześć Górnoślązaków i całego narodu polskiego, kończąc ją okrzykiem „niech żyje Polska". Z Wawelu odprowadziła Górnoślązaków muzyka uczniów IV gimnazyum z polecenia dyrektora zakładu Romana Zawilińskiego, a pod przewodnictwem prof. Mieczysława Kupczyńskiego pod Krzysztofory, gdzie prof. Pachoński w serdecznych słowach wypowiedział podziękę młodzieży i wychowawcom.

UROCZYSTOŚĆ 3 MAJOWA DLA ŻOŁNIERZY. Staraniem VI Koła T. S. L. odbyła się w kinie żołnierskiem przy ul. Zwierzynieckiej przy udziale 4000 żołnierzy uroczystość 3 maja. Na przybranem flagami i zielenią podyum zajęli miejsca: jen. Symon, jen. Stiller, wiceprez. K. Rolle, ks. rektor Korzonkiewicz, przybyli liczni goście i członkowie Koła VI T. S. L. W podniosłych słowach przemówił o znaczeniu konstytucyi 3 maja dr R. Struczowski, poczem nastąpiła część koncertowa. Najpierw szereg pieśni odśpiewał artystycznie chór męski, następnie p. Marya Mściwujewska odśpiewała aryę z „Halki" i pieśni przy akomp. p. Lewickiego. Poetka p. Marya Westfalewicz wygłosiła swój wiersz pt. „Wolnej Polski 3 maj" z gorącem patryotycznem uczuciem, dr K. Lubecki oddeklamował także własny utwór pt. „3 maj". Przygrywała orkiestra V bat. telegrafistów. Wkońcu ks. kapelan Jarosiński wygłosił okolicznościowe przemówienie do żołnierzy, wskazując im ich ideały i obowiązki. Gdy wzniósł okrzyk na cześć Naczelnika państwa, naszej dzielnej armii i obecnego jen. Symona, nastąpiła gorąca owacya, podczas której wznoszono niemilknące okrzyki „Niech żyją". Całość wypadła imponująco.

DWIE DYREKCYE ROBÓT PUBLICZNYCH. Z Warszawy telefonują nam: Ministerstwo robót publicznych ogłosiło rozporządzenie o utworzeniu dwóch dyrekcyj robót publicznych w Galicyi: jednej w Krakowie, obejmującej 38 powiatów zachodnich, drugiej we Lwowie dla 46 powiatów wschodnich.

MĄKA BIAŁA NA LEGITYMACYE. Mąkę białą amerykańską zamiast chleba wydawać będą od piątku 7 bm. konsumy i sklepy rejonowe po 75 dkg. na osobę w cenie po 7 K 50 hal., tj. 5 mk. 25 fen. za odłączeniem 78 odcinka starej legitymacyi zbiorowej.

CENA MIEJSKICH ZIEMNIAKÓW. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że cena ziemniaków sprzedawanych w kramach miejskich wynosi 3 K 50 hal. za 1 kg.

ZIEMNIAKI DO SADZENIA NA PARCELACH. — Magistrat zawiadamia, że w miarę zapasów m. biuro aprowizacyjne (ul. Poselska) wydaje ziemniaki do sadzenia rolnikom i dzierżawcom parcel prywatnych, którzy swego czasu zgłosili zapotrzebowanie w wydziale IIIc magistratu.

BRAK CHLEBA I BUŁEK. Od trzech tygodni z górą miasto nasze pozbawione jest chleba — a od tygodnia bułek z powodu strajku piekarskiego. Ciekawa rzecz, jak długo takie wygładzanie miasta będzie tolerowane. Gdzież jest ślad działalności miejskiej piekarni?

O KONTROLĘ NAD SPRZEDAŻĄ MLEKA NA TARGU upraszają usilnie magistrat konsumenci mleka. Mleko, którego cena ustaloną jest na 7 K za litr, sprzedawane bywa przez wieśniaczki i przekupniów po 10 i 12 K — o ile na targu nie zjawia się komisarz. Ukazanie się zaś urzędowej osoby reguluje natychmiast cenę do właściwej miary.

WALKA Z LICHWĄ. Podczas wczorajszego targu funkcyonaryusze państwowego urzędu walki z lichwą stwierdzili wiele wypadków sprzedawania mleka przez wieśniaczki i przekupki po niesłychanie wysokich cenach. Pociągnięto je do odpowiedzialności.

Obecnie państwowy urząd walki z lichwą, który już częściowo został zreorganizowany (utworzono specyalny dział wywiadowczy pod kierownictwem dra T. Wroniewicza — mieści się on w oficynach pałacu Larisza), rozpoczyna systematyczne sprawdzanie cenników towarów we wszystkich sklepach. Kontrola ta odbywać się będzie dzielnicami i ulicami z największą dokładnością. W interesie kupców leży doprowadzenie tych rzeczy zawczasu do porządku.

DEPUTATY OFICERSKIE. Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych kół, oficerowie do dnia dzisiejszego nie otrzymują swych deputatów żywnościowych za miesiąc maj, a nie zanosi się na to i w dniach najbliższych. Dodać też należy, że ciągłe zmiany w organizowaniu dostawy przydziałów żywnościowych muszą wywołać rozgoryczenie i niesmak, w obecnych bowiem warunkach otrzymanie żywności i w lichym gatunku w magazynach wojskowych wywalczać trzeba dużą dozą energii. Dziwić się należy, że krakowska intendentura nie zdołała do tej pory uregulować należycie pobierania prowiantów i zapewnić oficerom załogi i ich rodzinom należyte zaopatrzenie i to w czasie, gdy 1 kg. mięsa kosztuje 60 K, a intendentura podobno ciągle przecież zakupuje środki żywności.

KOLONIA RABCZAŃSKA DLA DZIECI. Rodzice chorej dziatwy już teraz czynią zabiegi o przyjęcie dzieci do kolonii rabczańskiej. Dotychczas jednak opiekunowie kolonii nie mogą ustalić cyfry dziatwy, ani też ilości seryi, gdyż to wszystko zależnem będzie od środków, jakiemi rozporządzać będą, a w pierwszym rzędzie od aprowizacyi. Spodziewać się należy, że prezydyum miasta Krakowa przyjdzie z pomocą kolonii, gdyż z niej korzysta najbiedniejsza dziatwa krakowska.

Nim powstanie całoroczny sezon, który jedynie może rozwiązać ten piekący problem, koniecznem jest utworzenie trzech sekcyj, umożliwiających jak najliczniejszy wyjazd. Niech więc czynniki miarodajne, w pierwszym rzędzie prezydyum m. Krakowa, jak najszybciej postanowią, aby zabezpieczyć pobyt dziatwie w zbawczych zdrojach rabczańskich.

SPRZEDAŻ NA MAJ 1920 R. MATERYAŁÓW TYTONIOWYCH w składowej trafice W. Bujańskiego odbywać się będzie od godziny 9—12 przed południem i od 3—6 po południu we wszystkie dni poniżej podane, a mianowicie: 1) Na asygnaty zbiorowe, tj. dla władz, urzędów i instytucyj wszelkiego rodzaju w porządku alfabetycznym w dniach 14 i 15 maja. 2) Na asygnaty pojedyncze, imienne od 17 do 19 maja. 3) Na karty chlebowe dla dzielnic I, II, III, XII i XIII również w porządku alfabetycznym od 20 do 26 maja.

Dzielnice I, II, III, XII, XIII przydzielone do trafiki W. Bujańskiego, Rynek główny, Linia A-B; dzielnice IV, V, XIV przydzielone do trafiki Braci Hildów, ul. Karmelicka 13; dzielnice VII i VIII do trafiki Kranza, Kaźmierz; dzielnica XXII do trafiki Lichtiga, Podgórze; dzielnice XV i XVI do trafiki Ogorzałego, ul. Szczepańska; dzielnice VI, XIX, XX do trafiki Brachfelda, ul. Dietlowska 90; dzielnica IX do trafiki Pauliny Menschek, Podgórze; dzielnice X i XI do trafiki Jabłońskiego, Dębniki, Rynek; dzielnica XVII do trafiki Magdaleny Cudkowej, ul. Mazowiecka 69; dzielnica XXI do trafiki Liebermana, Podgórze-Płaszów; dzielnica XVIII do trafiki Jordanowej przy kolei. Dni sprzedaży w powyższych dzielnicach ogłoszone będą w dotyczących trafikach.

Asygnaty, niezrealizowane w oznaczonych dniach i w ramach liter alfabetu przepadają według zarządzenia dyrekcyi skarbu na dobro kart chlebowych. Karty chlebowe, nie pokryte według alfabetu, będą połozone na pierwszem miejscu przy najbliższym poborze. Asygnaty, doręczone w ciągu bieżącej sprzedaży, będą zrealizowane dopiero przy następnej sprzedaży. Na asygnaty zbiorowe i imienne wydaje się tylko połowę racyj na asygnatach wymienionej, aż do najbliższego zarządzenia władz skarbowych. PT. podskładownicy pobiorą swój przydział 6 maja.

WAGON RESTAURACYJNY PRZY OSOBÓWKACH. Dyrekcya kolei państwowej w Krakowie zawiadamia, że z dniem 1 maja 1920 wprowadzono bieg wagonu restauracyjnego przy pociągach osobowych Nr. 23 1424-23 oraz Nr 24-1425-24 na linii Warszawa—Kraków i z powrotem.

POCIĄGI KRAKÓW—RABKA. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zawiadamia, że z dniem 1 maja 1920 wprowadzono bieg bezpośrednich wagonów Kraków—Rabka przy pociągach pospiesznych Nr 6101 oraz 6102, uruchomiając z temi wagonami pociągi Nr 1201, 1232 oraz Nr 1251-1202 na odcinku Chabówka—Rabka, z powrotem.

PARYŻ—PRAGA—WARSZAWA. Tel. z Pragi: Pociąg ekspresowy: Paryż—Wiedeń—Warszawa ma być zwinięty. Ostatni pociąg ekspresowy z Paryża do Pragi odejdzie 7 maja, zaś z Pragi do Paryża 9 maja. W miejsce dotychczasowych pociągów kursować będą bezpośrednie pociągi ekspresowe Paryż—Strassburg—Karlsruhe—Norymberga—Cheb—Pilzno—Praga—Przerów—Bogumin—Warszawa i z powrotem.

KATEDRA LARYNGOLOGII W UNIW. JAGIELL. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozszerzył zakres katedry laryngologii i rynologii w Uniwersytecie Jagiellońskim, zajmowanej przez nadzwyczajnego profesora dra Aleksandra Baurowicza, na laryngologię, rynologię i otyatryę.

PROMOCYA DOKTORSKA ARTYSTY DRAMATYCZNEGO. W dniu 30 kwietnia odbyła się w auli uniwersytetu Jagiellońskiego, niezwykła — prawdopodobnie pierwsza w dziejach Wszechnicy naszej uroczystość promowania na doktora filozofii artysty dramatycznego. P. Zygmunt Tempka-Nowakowski, wybitny artysta sceny im. Słowackiego po ukończeniu studyów na Wszechnicy na wydziale filozoficznym, uzyskał stopień doktora filozofii.

Aby podkreślić tę niezwykłą w kronikach swych uroczystość uniwersytet zaaranżował ceremoniał promocyi w sposób szerszy od zwykle praktykowanego. Aulę zapełnili zaproszeni koledzy i koleżanki artysty, dyrektorowie teatrów krakowskich, literaci i dziennikarze, wreszcie członkowie komisyi teatralnej z wiceprez. Rollem na czele.

Po odbytej ceremonii promowania przemówił rektor Estreicher, podnosząc znaczenie tego tak wyjątkowego faktu. Następnie przemówił promotor i główny egzaminator prof. Chrzanowski, podnosząc kwalifikacye naukowe i wartość doktorskiej rozprawy p. Nowakowskiego „O komedyach Narzymskiego". Trzeci z kolei przemawiał dziekan wydziału filozoficznego prof. Sinko, poczem zabrał głos p. Nowakowski, zaznaczając, że aktor polski długo lekceważony i odsuwany w społeczeństwie, stał się wreszcie współrzędnym obywatelem mającym prawo sięgać po patent wiedzy i nauki.

Po skończonej uroczystości obecni na sali uczestnicy i goście składali nowemu doktorowi życzenia.

POSWIĘCENIE SZTANDARU. W niedzielę, w przeddzień 3 maja obchodziło gimnazyum-realne (IV) poświęcenie sztandaru szkolnego. W uroczystości wzięła udział młodzież zakładu z dyrektorem i gronem profesorów, inspektor p. St. Rzepiński, b. wiceprezydent dr Zoll, wiceprezydent miasta dr Rolle i inni goście w liczbie ponad sto osób. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem odprawionem przez ks. dra A. Podwina, który dokonał poświęcenia sztandaru w kościele św. Anny. Okolicznościowe kazanie wygłosił katecheta szkolny ks. dr J. Rychlicki. Następnie wśród dźwięków muzyki gimnazyalnej, kierowanej przez prof. M. Kupczyńskiego, młodzież wraz z gośćmi udała się do swego zakładu, gdzie w sali rysunkowej odbyła się druga część uroczystości, tj. wbijanie pamiątkowych gwoździ. Poczem nastąpiły przemówienia. Imieniem komitetu urządzającego uroczystość przemówił ks. dr Rychlicki, zaznaczając, iż młodzież zakładu otrzymuje sztandar, dzieło artystycznej miary według projektu J. Bukowskiego, wykonany w miejskiej szkole przemysłowej. Otrzymując w opiekę sztandar, dyrektor zakładu R. Zawiliński w dłuższem przemówieniu wskazał młodzieży ideały, jakie jej w wolnej ojczyźnie przyświecać powinny, skupiając ją około godeł sztandaru. Pod tym sztandarem walczyć ona ma w życiu o dobrą wolę, moc, męskość, wypleniać kąkole, stwarzać w sobie serce czyste, walczyć pod tym sztandarem z najstraszniejszym z wrogów: z sobkostwem i to, co świat przerwał snem i marą uczynić ma jawą, wiarą i prawem. Imieniem rodziców przemówił p. K. Buszczyński. Wkońcu uroczystości przemówił uczeń kl. VIII Alfred Milieski, który złożył wobec zebranych ślubowanie imieniem kolegów, iż młodzież pomna haseł filareckich, pójdzie w życie, wiernie realizując te cnoty, pod hasłem godeł sztandaru: Bóg i Ojczyzna. Piękna uroczystość wywarła na zebranych serdeczne wrażenie. Dodać należy, iż komitet, urządzający uroczystość, przeznaczył naddatki, złożone przez ojców chrzestnych przy wbijaniu gwoździ sztandarowych, w kwocie około 5000 marek na pożyczkę państwową 3 maja, zwaną pożyczką Odrodzenia.

ZAKAZ KWESTOWANIA PRZEZ MŁODZIEŻ SZKOLNĄ. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozesłał do dyrekcyj szkół powszechnych, średnich i zawodowych następujące rozporządzenie w sprawie udziału młodzieży szkolnej w kwestach publicznych: Pomijając udział młodzieży w kwestach ulicznych (oraz po domach prywatnych i lokalach publicznych) obok pewnych stron dodatnich przynosi bardzo wiele poważnych szkód wychowawczych, co zostało w sposób niewątpliwy stwierdzone, wydaję niniejszem zakaz udziału młodzieży szkolnej w takich kwestach.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Pani Chorążyna", tak entuzyastycznie przyjęta w obecnem wznowieniu. Jutro po raz 6 oryginalny dramat Grabińskiego „Ciemne siły" z pp. Kecicką, Pancewicz, Jednowskim, Ziembińskim. W piątek „Lilla Weneda".

Próby z komedyi M. Fijałkowskiego p.t. „Pan poseł" są w pełnym toku. Doskonała ta sztuka wejdzie na afisz teatru Słowackiego w przyszłym tygodniu.

NOWA POLSKA OPERETKA. Autor popularnych wodewilów p. Stefan Turski napisał arcywesołe operetkowe libretto pt. „Miłostki wojskowe", do którego to libretta muzykę skomponował p. Michał Świerzyński. Około połowy maja „Miłostki" ujrzą światło kinkietów na scenie teatru Powszechnego. Premiera odbędzie się na benefis jubileuszowy zasłużonego reżysera operetki p. Andrzeja Lelewicza. Próby, w których bierze udział cały zespół operetkowy, w pełnym toku.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj, jutro i w piątek powtorzony będzie „Jastrząb" Croisetta, budzący tak silne zaciekawienie całej widowni. Premierą najbliższą będzie najnowsza komedya Flersa i Caillaveta pt. „Zakochani" w tłumaczeniu Włodzimierza Perzyńskiego.

ZASŁABNIĘCIE W POCIĄGU. Wezwano pogotowie wczoraj późnym wieczorem na dworzec kolejowy do p. M. Kaleńskiej, nauczycielki, zamieszkałej w Krakowie przy ul. Barskiej 34, która w pociągu dostała ataku apoplektycznego. W stanie bezradziejnym przywieziono ją do szpitala św. Łazarza.

CEGŁA NA GŁOWĘ. Wczoraj o godz. 12 w południe na ul. Floryańską wezwano pogotowie do Julii Cieśli, lat 29, której naprzeciw apteki Wiśniowskiego spadła cegła na głowę. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono ją do szpitala św. Łazarza.

LOTNA PAKA. Firma spedycyjna L. Ringelsteina wysłała niedawno z Krakowa do Lwowa partyę towarów, wśród których była także paka z towarami bławatnemi, wartości przeszło 100.000 K. Po drodze paka ta zginęła w niewiadomy sposób — dość, że po przybyciu towarów na miejsce, paki tej nie było. Pilnowali tej przesyłki w drodze jako specyalni „begleiterzy", Nat. Koch i Ozyasz Augarten, ale ci „nie wiedzą", co się z paką stało. Aresztowano ich jako podejrzanych o współdziałanie w tajemniczem zniknięciu.

NAD RANEM... Wczorajszej nocy, gdy różany świt, mówiąc językiem poetów, rzucać zaczął pierwsze blaski na ciemną szatę nocy, patrolujący na ul. Kobierzyńskiej za Podgórzem ajent policyjny i policyant posterunkowy spostrzegli w niepewnym brzasku nadrannym błądzące dwie postacie jakichś „kawalerów księżyca" z tobołami na plecach. Na widok zbliżających się stróżów bezpieczeństwa publicznego „kawalerowie księżyca" uznali za wskazaną raczej ucieczkę. To wzmogło jeszcze podejrzenia „policeman'ów", to też ajent puścił się za nocnymi gośćmi pędem; policyant zaś, widząc, że opryszkowie większy mają wigor w nogach, któremu sprostać trudno, dał za nimi z karabinu kilka strzałów. Prawdopodobnie jeden ze strzałów trafił nocnego gościa, gdyż jakkolwiek znikli oni gdzieś między budynkami, na drodze pozostały ślady krwi i porzucone toboły. W tobołach były wiejskie szaty kobiece, widocznie pochodzące z jakiejś kradzieży. Zdeponowano je w komisaryacie policyjnym na Półwsiu Zwierzynieckiem.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Wczoraj włamali się do mieszkania p. Fr. Grudzińskiego przy ul. Batorego 23 jacyś nieznani sprawcy i skradli garderobę oraz wiktuały, wartości 10.000 K.

Na towarowym dworcu kolejowym aresztowano M. Barczaka recte St. Szewczyka, którego przychwycono na kradzieży skrzynki marmolady.

Krakowska policya aresztowała wczoraj Jakóba Feldgrabera z Tarnowa, poszukiwanego przez policyę tarnowską za oszustwa.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

W TOW. FILOZOFICZNEM (św. Anny 12, parter) wypowie dr Stanisław Zathey odczyt pt. „Z pogranicza metodologii i logiki matematycznej" we czwartek 6 bm. o godz. 6 wieczorem.

KOŁO PEDAGOGICZNE U. U. J. urządza cykl wykładów z zagadnień szkoły nowoczesnej. I wykład p. H. Witkowskiej pt „Nauka obywatelstwa" odbędzie się we czwartek, 6 bm. o godz. 7 wieczór w sali 33 Coll. novum. Wstęp dla gości 1 mk.

UROCZYSTY PORANEK KU UCZCZENIU 111 ROCZNICY ŚMIERCI BERKA JOSELOWICZA, pułkownika poległego za Polskę, odbędzie się w Krakowie w dniu 8 maja w sali Towarzystwa technicznego, ul. Straszewskiego 28, staraniem Związku polskiej młodzieży akademickiej „Zagiew" i krakowskiego Koła Związku młodzieży im. Berka Joselowicza. Współudział przyrzekli redaktor Emil Haecker, Anita Hanerska, Helena Hehlerówna i Otto Gross. Początek poranku o godz. 11 przed południem. Bilety w cenie 14 i 7 marek do nabycia w dniu poranku przy wejściu na salę.

VIII KONCERT SYMFONICZNY, który staraniem Związku muzyków odbędzie się w „Bagateli" w niedzielę 9 maja o godz. 11'30 w południe, obudził wielkie zainteresowanie. Znakomity pianista prof. Eisenberger odegra prześliczny koncert Griega a-mol z tow. orkiestry. Oprócz koncertu wykonaną będzie tegoż kompozytora suita symfoniczna „Sigurd Jorsafal", oraz suita taneczna „Svendsena". Poemat symfoniczny Sibeliusa „En Sage" będzie po raz pierwszy w Krakowie wykonany. Dyrygują kapelmistrze: Walewski i Górzyński.

ZJAZD KOLEŻAŃSKI. Otrzymujemy pismo następujące: Kolegów, którzy w roku 1905 ukończyli kl. VIII A gimnazyum Sobieskiego, prosimy o podanie swoich adresów celem urządzenia zjazdu koleżeńskiego w b. r. — Dr Tadeusz Grodyński, Krupnicza 10. Czesław Konopiński, Pędzichów 15. Inne dzienniki upraszamy o powtórzenie tej informacyi.

KONFERENCYA INSPEKTORÓW SZKOLNYCH okręgowych odbędzie się we Lwowie 10 i 11 maja w sali Towarzystwa politechnicznego.

Z kraju i ze świata.

NA T. S. L. Tel. ze Lwowa: Wydział krajowy przyznał Towarzystwu Szkoły Ludowej zamiast nalepek 3 maja kwotę tysiąca marek.

ŻYDZI W DNIU 3 MAJA. Tel. ze Lwowa: W synagodze postępowej odbyło się wczoraj uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu rocznicy 3 maja, które zakończyło się modlitwą za zdrowie i powodzenie Naczelnika państwa. Po nabożeństwie młodzież odśpiewała „Boże coś Polskę".

TRZECI MAJA W TORUNIU. Tel. z Torunia: Po raz pierwszy od czasu uzyskania niepodległości obchodzono u nas święto 3 maja. O godzinie 10 w kościele garnizonowym ks. Zaręba odprawił mszę polową. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojsk, następnie pochód z udziałem wojska, korporacyi, cechów, niektóre z nich konno w charakterystycznych strojach średniowiecznych, szkół średnich i niższych. Nastrój pochodu był podniosły, uroczysty i poważny. Kilkutysięczny tłum Torunia i okolicy ruszył przez ulicę Szeroką do placu teatralnego, gdzie odśpiewano rotę. Podczas uroczystości krążyły nad miastem aeroplany. We wszystkich szkołach urządzono obchody, na które składały się pogadanki o konstytucyi 3 maja, deklamacye i śpiewy patryotyczne. W związku z uroczystością odbyła się kwesta uliczna na rzecz uniwersytetów ludowych.

TRZECI MAJA W CIESZYŃSKIEM. Tel. z Cieszyna: Rocznicę 3 maja obchodzono bardzo uroczyście poza linią demarkacyjną, jak np. w Karwinie, Boguminie itd. W Cieszynie jenerał Latinik wydał przyjęcie z powodu uroczystości. Wieczorem odbył się raut w sali Domu narodowego.

TRZECI MAJA W ZAGŁĘBIU WĘGLOWEM. Tel. z Sosnowca: Uroczystości manifestacyjne z okazyi rocznicy konstytucyi majowej wypadły niezwykle okazale. Nie mówiąc o ludności miejskiej, która w obchodzie wzięła całkowity udział, okoliczne fabryki przysłały bardzo liczne pochody, a mianowicie z Milowic nadeszło około 3000 osób, z Będzina około 6000 osób, polskie związki zawodowe w Sosnowcu zebrały wszystkich swoich członków i stanęły w liczbie około 12000 w szeregach. Na sztandarach widniały hasła: „Niech żyje Naczelnik Piłsudski", „Cześć bohaterskim wojskom polskim", „Popierajcie państwową pożyczkę", „Żądamy bezwzględnego sekwestru ziemiopłodów, — precz z bolszewizmem" itd.

3 MAJA A PROPAGANDA POŻYCZKI W WIELICZCE. Idąc śladem Krakowa i innych miast również Wieliczka połączyła uroczystość 3 maja z propagandą „Pożyczki Odrodzenia". Po zakończeniu manifestacyi przemówił na obszernym Rynku do zebranej ludności dyr. Jaworski o znaczeniu tego dnia w naszych dziejach i przedstawiciel włościaństwa Ciaston, poczem prof. Drożdżkowski jako delegat urzędu propagandy wskazał na liczne zadania, jakie ma spełnić nasze państwo oraz obowiązki, które spoczywają na wszystkich warstwach naszego społeczeństwa, wzywając obecnych do zasilenia skarbu państwowego przez liczne subskrypcye pożyczki państwowej.

ODEZWA ROSYAN WARSZAWSKICH. Z Warszawy telefonują nam: „Warsz. Słowo" zamieszcza odezwę grupy Rosyan, którzy uważając się za przynależnych do rosyjskiej mniejszości narodowej, stwierdzają, że czują się obywatelami państwa polskiego i pragną takimi pozostać. Autorowie odezwy wzywają swoich rodaków do utworzenia organizacyi, któraby zajęła odpowiednie stanowisko w życiu politycznem Polski.

ULGI DLA JEŃCÓW UKRAIŃSKICH. Z Warszawy telefonują nam: Władze wojskowe wydały rozporządzenie o ulgach dla jeńców ukraińskich, przebywających w obozach dla jeńców w Galicyi.

WYBORY W TORUNIU. Tel. z Torunia dnia 4 maja: Wczorajsze wybory do sejmu ustawodawczego odbyły się spokojnie. Główna komisya wyborcza w Grudziądzu nie ukończyła jeszcze obliczenia głosów, wynik będzie prawdopodobnie dopiero jutro wiadomy. Według nieoficyalnych obliczeń głosowało w Toruniu około 90 procent wyborców, z czego na listę narodowego stronnictwa robotników wypadło 5290 głosów, na listę niemiecką 4651, na listę związku ludowo-narodowego 1514, na listę niemieckiego centrum 270, na listę polskiego stronnictwa ludowego 9, polskiej partyi socyalistycznej 1407, stronnictwa chrześcijańsko-ludowego 9, stronnictwa mieszczańskiego 1611, narodowego stronnictwa robotniczego o kierunku wyraźnie katolickim 199, nieważnych głosów oddano 86. W okręgu II Grudziądza przedstawia się sytuacya wyborcza według obliczeń nieoficyalnych w ten sposób, że narodowemu stronnictwu robotników przypadnie 5 lub 6 mandatów, Niemcom 3, związkowi ludowo-narodowemu 2, reszta stronnictw nie wchodzi w rachubę.

TYSIĄC MORGÓW DLA INWALIDÓW. Tel. ze Lwowa: P. Felicya S k a r b k o w a ofiarowała bezpłatnie do rozdziału między inwalidów wojennych tysiąc morgów gruntu w powiecie mościckim.

PREMIERA OPERY POLSKIEJ WE LWOWIE. — Dnia 30 kwietnia teatr miejski we Lwowie wystawił po raz pierwszy operę Adolfa Stadlera pt. „Warszawianka" do słów dzieła Wyspiańskiego. Krytycy lwowscy pochlebnie wyrażają się o muzyce p. Stadlera, przyczem nie szczędzą pochwał p. Bandrowskiej zarówno za jej śpiew, jakoteż i za grę w roli Maryi.

SAMOBÓJSTWO Z NĘDZY. W gmachu dyrekcyi kolei we Lwowie powiesił się onegdaj adjunkt kolei Władysław Wasilewski, żonaty, ojciec dwojga dzieci. Powodem samobójstwa była niemożność opędzenia koniecznych potrzeb życiowych. Wasilewski tylko co drugi dzień jadał obiady, a rodzina, w Krakowie przebywająca, cierpiała również głód.

SAMOBÓJSTWO. Bronisława Chamajdesowa we Lwowie, wdowa po bł. p. bankierze Markusie Chamajdesie, który zginął przed kilku tygodniami jako ofiara napadu rabunkowego, odebrała sobie życie z rozpaczy po stracie męża. Chamajdesowa oblała swoją odzież naftą i podpaliła ją. Zanim przyszła pomoc sąsiadów, nieszczęśliwa wyzionęła ducha.

ZAGADKOWA TRAGEDYA. Donoszą ze Lwowa: W nocy z dnia 30 kwietnia na 1 maja we Lwowie na górnej ulicy św. Zofii rozegrał się straszny dramat zagadkowy. Niedaleko budki, w której mieści się miejska sprzedaż ziemniaków stał p. Stanisław Cywiński, dzierżawca folw. Chorośnica. Do budki tej szła po ziemniaki Dorota Waydowa z córką. Dowiedziawszy się, że ziemniaków rano sprzedawać nie będą, wracały do domu, lecz stojący samotnie p. C. z papierosem w ustach wzbudził w nich podejrzenie, zaczęły więc obie robić rozmaite uwagi o złodziejach i napadach. Cywiński usłyszawszy te uwagi, miał rzekomo bić Dorotę W. laską. Córka widząc to narobiła krzyku, pobiegła po policyę i sprowadziła 3 policyantów. Tymczasem na krzyk matki i córki z kamienicy, przed którą rozgrywało się całe zajście, ktoś strzelił. Policyanci myśląc, że to ów bandyta strzela strzelili do nadbiegającego C. parę razy, w odpowiedzi usłyszeli jęk. Cywiński otrzymał trzy rany, dwie w pierś i jedną w pachwinę. Wezwane pogotowie ratunkowe po prowizorycznem opatrzeniu ran, zabrało nagiego C. (z wielkiego bólu zdarł z siebie ubranie) do szpitala, gdzie o godz. pół do 5 zakończył życie. W portfelu zmarłego znaleziono bilety wizytowe S. Cywiński, 20.000 K. a w kieszeni dwie papierośnice srebrne. Policya całą sprawę oddała prokuratoryi państwa.

CHRZANÓW, 2 maja. (Uczczenie zwycięstw armii polskiej). Z okazyi świetnych zwycięstw oręża polskiego na Ukrainie wydział powiatowy w Chrzanowie chcąc w imieniu ludności powiatu okazać podziw i wdzięczność dla żołnierza polskiego, uchwalił na posiedzeniu dnia 30 kwietnia br. wyasygnować z funduszów powiatowych: a) na dar narodowy dla Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego 10.000 K; b) na Instytut żołnierski im. jen. Hallera 10.000 K.

UWIĘZIENIE SZEWCA CABY. Z końcem ub. roku przyniósł „Dziennik Narodowy" sensacyjne wiadomości o występach szewca Edwarda Caby, szeregowca 23 pułku piechoty z Piotrkowa, który pozazdrościł laurów „sławnemu" szewcowi Voigtowi (kapitanowi

Kopenick) i za jego przykładem ubrawszy mundur najpierw podporucznika, a następnie kapitana, grasował w tym charakterze w różnych miastach polskich, a zwłaszcza w Piotrkowie, Warszawie i Zagłębiu. „Kapitan" Caba umknął żandarmom w Koluszkach, gdy go transportowali do Piotrkowa i długi czas się ukrywał. Udało się wreszcie ująć tego niebezpiecznego oszusta szantażystę. Obecnie „kapitan" Caba znajduje się w więzieniu wojskowem w Lublinie, obwiniony o przywłaszczenie sobie szarży kapitana, dezercyę z frontu, oraz drobne fałszerstwa i wymuszenia.

POCZTA UKRAIŃSKA. Rząd ukraiński przystępuje do uruchomienia na Ukrainie na terenie działań wojsk polskich i ukraińskich telegrafu i poczty. Ministrem jego działu mianowany został Kossenko, redaktor dziennika „Nasz szlak".

ARESZTOWANIE KURYERA UKRAIŃSKIEGO — „Korrespondenz Wilhelm" donosi, że w Berlinie aresztowano kuryera ukraińskiego Granowskiego, który uciekł z Wiednia, okradłszy swego kolegę, również kuryera ukraińskiego Glausmana, na wiele milionów koron.

ARESZTOWANIE REDAKTORA BOLSZEWICKIEGO. Tel. z Paryża: W dniu 1 maja aresztowano redaktora dziennika bolszewickiego „Życie robotnicze". p. Monatta pod zarzutem zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego.

ZAKAZ WYWOZU DZIEŁ SZTUKI WE FRANCYI Tel. z Paryża: W tych dniach ukazało się rozporządzenie, zakazujące wywozu z Francyi przedmiotów sztuki i mebli starożytnych. Od chwili ogłoszenia rozporządzenia nie wolno wywozić przedmiotów sztuki i mebli z przed roku 1830, następnie obrazów, rzeźb, rysunków i grawur z przed 20 i więcej lat. Zakaz ten nie odnosi się do dzieł sztuki, które zostały przysłane do Francyi z zagranicy na wystawy. Wyjątkowe pozwolenia na wywóz mogą być udzielane.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa zamianował profesora Akademii górniczej w Krakowie dra Stefana K r e u t z a profesorem zwyczajnym mineralogii w Uniwersytecie Jagiellońskim z ważnością od 1 kwietnia 1920 r.

Naczelnik państwa zamianował magistra praw Konrada D y n o w s k i e g o, byłego docenta uniwersytetu petersburskiego i profesora prawa i procedury cywilnej w liceum Aleksandrowskiem w Petersburgu, profesorem zwyczajnym postępowania sądowego cywilnego w Uniwersytecie warszawskim.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Środa, 5 bm.: „Pani Chorążyna" Krzywoszewskiego.
Czwartek, 6 bm.: „Ciemne siły" Grabińskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Środa, 5 bm.: „Róża Stambułu".
Czwartek, 6 bm.: „Krakowiacy i górale".

REPERTUAR „BAGATELI".
Środa, 5 bm.: „Jastrząb".
Czwartek, 6 bm.: „Jastrząb".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Środa, 5 bm.: „Sybilla".
Czwartek, 6 bm.: „Sybilla".

ŚLUB. Dnia 24 kwietnia b. r. odbył się w kościele parafialnym w Podgórzu ślub p. Izabeli S t a w s k i e j z p. Juliuszem H w o l e w s k i m, kierownikiem kopalń naftowych.
3489

Zeppeliny nad Warszawą.

Warszawa, 5 maja (Tel. wł.) W niedzielę o godz. 10½ władze wojskowe otrzymały od posterunków policyjnych na Pradze zawiadomienie, że **pojawiło się tam 7 zeppelinów,** które płynęły od zachodu ku wschodowi. Sześć tych zeppelinów płynęło w zwartej grupie, siódmy za niemi w pewnej odległości.

Pojawienie się tych statków powietrznych **jest przeciwne przepisom traktatu wersalskiego,** który postanawia, że bez zawarcia uprzedniego odnośnej konwencyi ruch napowietrzny przez pewien kraj nie może się odbyć.

Jak się zdaje, nie ulega wątpliwości, że zeppeliny wiozły na front bolszewicki niemieckich oficerów sztabowych, którzy mają bolszewicką armię po klęskach uczynić zdolną do dalszych działań wojennych.

Z Sejmu.

Warszawa, 4 kwietnia (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu cała Izba wyraziła **hołd armii i Naczelnemu jej wodzowi** wobec bohaterskich czynów na froncie. Jakkolwiek endecya zachowywała się milkliwie i manifestowała swój chłód, demonstracya wypadła imponująco, a gdy marszałek zapytał Sejm, czy życzy sobie wysłania depeszy dziękczynnej do Naczelnego Wodza, **okrzykom na cześć wodza i armii nie było końca.**

W dyskusyi nad kwestyami poza porządkiem dziennym szczególną uwagę zwracało przemówienie Władysława Dębskiego w sprawie projektu rządowego o postępowym podatku dochodowym. W przemówieniu tem Dębski **zaatakował w sposób niezwykle gwałtowny prezydenta ministrów** z tego powodu, że ten na **komisyi spraw zagranicznych zagroził posłowi Grabskiemu oddaniem go do dyspozycyi prokuratoryi, jeżeli nie zwróci skonfiskowanych dokumentów.** Poseł Dębski domagał się niezwłocznej dymisyi prezydenta Skulskiego. Mowa posła Dębskiego nie wywarła jednak żadnego wrażenia. Izba na nią zupełnie nie reagowała.

Warszawa, 4 maja. (PAT). Posiedzenie sejmowe 144. Początek o godzinie 4 po południu minut 45. Po udzieleniu urlopów i odczytaniu interpelacyj, zabrał głos marszałek i oświadczył:

MOWA MARSZAŁKA.

Z rocznicą wczorajszą promiennego aktu, który Polska, chyląca się ku upadkowi, przekazała, jako testament następnym pokoleniom, zbiegła się chwila, w której sprawdza się wizya Mickiewiczowska, chwila, gdy orły nasze lotem błyskawicy spoczną na dawnej Chrobrego granicy. **Orły nasze niosą dziś ludności, zamieszkującej Wołyń, Podole i Kijowszczyznę, porządek i wolność, niosą błogosławieństwo pokoju, niosą tej ludności możliwość spokojnej pracy i pewność, że nikt jej owoców pracy nie zagrabi.** Jeżeli z powodu postępu wojsk naszych posądzają nas o zaborczość, zapewnić możemy, **że nie mielibyśmy sumienia poświęcać krwi choćby jednego polskiego żołnierza na to, aby się mieszać do wewnętrznych stosunków sąsiednich narodów i aby gwałtem przyłączać do Rzeczypospolitej choćby jeden powiat, którego ludność w swej większości należeć do niej chce.** Prowadząc narzuconą nam wojnę, walczymy w pierwszym rzędzie o to, aby nadal nie ciążyła nad nami ciągła zmora nowej wojny, zmora, paraliżująca naszą pracę. Winniśmy się zatem postarać o takie granice strategiczne którebyby nową wojnę zrobiły nieprawdopodobną. Poza tem nie wolno nam zapominać, że na zachodnim brzegu Dniepru mieszka półtoramilionowa ludność polska, przedstawiająca ogromny kapitał pracy, mienia i inteligencyi. Po doświadczeniach ostatnich dwóch lat my **nie mamy prawa pozostawić rodaków naszych na pastwę rządu sowieckiego.** Od każdego zaś rządu, który powstanie tamże z woli ludności, wymagać musimy dla rodaków naszych pewności życia i osobistej wolności, pewności mienia, jako też wolności języka i religii. Przed uzyskaniem tej wolności miecza nie złożymy. — Zwycięstwa oręża polskiego zbliżają nas szybkim krokiem do tak upragnionego pokoju, i to nie tylko na naszym wschodzie. **Jeśli Europa przyczyniła się do wyzwolenia Polski, to teraz Polska uratowała pokój Europy.** Nie próżność narodowa, której pochlebiają wawrzyny zwycięskiej armii, ale zdrowy zmysł polityczny wskazuje nam jak najlepsze gwarancye pokoju i jesteśmy przekonani, że wojna, wszczęta z Rzecząpospolitą polską, że napaść na Polskę nie skończy się prostym spacerem. Jeden z historyków niemieckich, rozstrząsając różno zdania o powodach niepowodzenia reformy 3-go maja i następnego upadku państwowości polskiej, zakończył dosyć uczciwie słowami: **»Polska upadła, bo była słabą, gdy jej sąsiedzi byli silnymi«. Zróbmy więc Polskę silną,** Sejm nasz jest bezpośrednim prawie następcą wielkiego Sejmu, ma te same zadania, choć dzięki szczęśliwemu losowi nie tak wielkie trudności. — I nasz Sejm jest powołany **do wypracowania konstytucyi,** która na wiele pokoleń ma być podstawą naszego bytu państwowego.

Ze skarbu i wojska mamy dziś wojsko, ale historya uczy, że **żaden kraj bez uporządkowania swojej skarbowości wojska utrzymać nie może.** Życzymy sobie wszyscy, aby Sejm nasz jak najprędzej uchwalił konstytucyę i przyczynił się do uporządkowania administracyi, więc nie możemy dopuścić, aby Sejm troskę o uregulowanie skarbowości pozostawił swojemu następcy. Przedewszystkiem Sejm nasz powinien postarać się o to, **aby państwo polskie nie wydawało ani grosza więcej, aniżeli mieć będzie dochodu.** Uregulowanie naszej skarbowości pozornie wydaje się niemożliwe wobec braku naszej waluty. Postaramy się o spotęgowanie naszej pracy, tem samem o podwyższenie produkcyi, jeżeli się postaramy o zmniejszenie konsumcyi przez oszczędność na każdem polu. Przed stu laty kraj nasz usiadł w ciasnych granicach Królestwa Kongresowego, wprawdzie był w groźnem położeniu finansowem, wyniszczony on był wojnami Napoleońskiemi w większym jeszcze stopniu, niż dzisiaj, o kredycie zagranicznym nie mogło być mowy. Mimo to ówczesna Polska Kongresowa nie straciła wiary w siebie. Kraj dla finansów nie zginie — wołał ówczesny minister skarbu Lubecki — ale ówczesny kraj cały zaczął energicznie pracować, a już po kilkunastu latach Polska Kongresowa uchodziła za państwo najlepiej się rządzące w Europie. I nam także trzeba wierzyć i chcieć.

TELEGRAM DO NACZELNEGO WODZA.

Następnie odczytam telegram, który proponuję wystosować do Naczelnika państwa i naczelnego wodza:

»Wieść o świetnem zwycięstwie, jakie odnosi żołnierz polski pod Twojem, Naczelniku, dowództwem, napawa radosną dumą cały naród polski. Za ten krwawy i bohaterski trud, który zbliża nas do upragnionego pokoju i kładzie nowe podwaliny pod potęgę państwa polskiego, Sejm w imieniu wdzięcznej Ojczyzny śle Tobie, Wodzu Naczelny i bohaterskiej armii serdeczną podziękę«.

Posłowie wysłuchali przemówienia marszałka, stojąc. Rozległy się **oklaski i okrzyki:** »Niech żyje Piłsudski!«, »Niech żyje armia!«

Oklaski panów dowodzą, że, wysyłając telegram, czynię to **w imieniu i według życzenia całego Sejmu.**

Poseł R u d z i ń s k i (»Wyzwolenie«) prosi o udzielenie mu głosu, celem złożenia deklaracyi **w sprawie prac komisyi konstytucyjnej.**

Poseł D i a m a n d: Regulamin nie może mieć na celu utrudniania objawiania opinii członków Izby. We wszystkich parlamentach i w tym Sejmie dotychczas była możność składania oświadczeń, jeżeli stronnictwa odczuwały potrzebę tego. Wielki odłam naszego Sejmu, grupa »Wyzwolenia«, odczuwa dzisiaj tę potrzebę. Dlatego bylibyśmy dotknięci, że tej możności mu nie dano, tem bardziej, że, o ile nam wiadomo, deklaracya zwraca się przeciw panu marszałkowi. Mojem zdaniem, stał się błąd, że na ostatniem posiedzeniu nie dopuszczono do odczytania tej deklaracyi. Rzeczą Izby jest błąd ten naprawić.

Poseł D u b a n o w i c z: Prace komisyi konstytucyjnej dobiegają do końca. Oddziela nas parę tygodni od ich dokończenia. Żądanie posła Rudzińskiego ma więc charakter czysto demonstracyjny i dlatego jesteśmy przeciwko jego wnioskowi.

M a r s z a ł e k: Jeszcze muszę dodać, że jestem zupełnie tego samego zdania, co poseł Diamand. Klub »Wyzwolenia« koniecznie w najbliższym czasie musi przyjść w tej sprawie do głosu i sprawa ta przyjdzie na porządek dzienny w piątek.

Izba wniosek Rudzińskiego odrzuciła.

SPRAWA PODATKU PAŃSTWOWEGO.

Izba przystąpiła do porządku dziennego. Do ustawy **o podatku państwowym** zabrał głos poseł K o l i s z e r, który zarzuca projektowi rządowemu, że nie obejmuje on całego szeregu ustaw, co nie pozwala na wyrobienie sobie obrazu o położeniu podatkowem. Sam projekt jest opracowany troskliwie i wedle zasad nowożytnych. Nie wiadomo też, czy nowo przedłożony podatek ma być obarczony podatkami autonomicznemi, czy też nie.

Dyskusyę nad tym przedmiotem przerwano, poczem na wniosek rządu wybrano na **członka tymczasowego wydziału samorządnego byłego** Królestwa Galicyi i Lodomeryi radnego miasta Lwowa, p. S z c z y r k a.

Przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisyi prawniczej w sprawie **przywrócenia praw** obywatelom Rzeczypospolitej, skazanym za przestępstwa polityczne przez rządy byłych państw okupacyjnych.

Po przerwaniu dyskusyi nad tym przedmiotem, obradowano **nad sprawą serwitutów.** Poseł K r e m p a domagał się **rewizyi procesów serwitutowych w Galicyi.**

Następny punkt porządku dziennego, to jest dyskusyę o **kasach chorych,** odroczono do następnego posiedzenia.

UZNANIE DLA ROBOTNIKÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Po odesłaniu do komisyi szeregu wniosków nagłych, poseł G d y k uzasadniał nagłość wniosku **w sprawie Górnego Śląska.** Wywodził on, że Niemcy starają się obecnie wymusić na komisyi plebiscytowej wydanie przepisów, któreby wpłynęły na wynik plebiscytu. Dlatego też robotnicy polscy na Górnym Śląsku odbyli poważne manifestacye polityczne, na których uchwalono rezolucye, wzywające komisyę międzynarodową, aby nadal w wyrokach swoich kierowała się sprawiedliwością. W manifestacyach tych wzięło udział przeszło 9.000 robotników polskich. Mowca przedkłada Sejmowi do uchwalenia następującą rezolucyę:

»Ludności polskiej Górnego Śląska, a szczególnie robotnikom polskim, wyraża Sejm ustawodawczy Rzeczypospolitej polskiej za tak patryotyczną postawę i tak wyraźnie okazane do Macierzy przywiązanie **pełne uznanie** i wzywa ich, aby na swem obecnem stanowisku wytrwali aż do ostatecznego złączenia tej ziemi z Rzecząpospolitą. **Z wysuniętemi przez ludność Górnego Śląska żądaniami Sejm się solidaryzuje** i wzywa rząd, aby w drodze dyplomatycznej żądania narodowości polskiej Górnego Śląska poparł«.

Nagłość i meritum wniosku uchwalono bez dyskusyi.

Następne posiedzenie w piątek o godzinie 4 po południu.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **»TYDZIEŃ POLSKI«** (red. Warszawa, Nowy Świat 22) w numerze 8 z 2 maja przynosi: Stanowisko Polski pomiędzy Niemcami i Rosyą (Jan K u c h a r z e w s k i), O ratunek dla inteligencyi, kultury i nauki (Leon P e t r a ż y c k i), O nasz stosunek do Rosyi i Ukrainy (L. K o z ł o w s k i), Kryzys cywilizacyi (Lector), w odcinku: Francya po wojnie (Stan. Pozner).

Do numeru dodano, jako załącznik: **»Orzeczenie sądu obywatelskiego w sprawie zarzutów, publicznie stawianych Aleksandrowi Lednickiemu«.** Orzeczenie to, podpisane przez pp.: Jana Sawickiego (prezesa Sądu najwyższego), Konrada Niedźwieckiego (prezesa Tow. Pomocy Ofiarom Wojny), ks. prał. Antoniego Około-Kułaka (wicepr. R. G. O.), prof. Ant. Sujkowskiego, Wład. Tyszkiewicza (kom. rząd. P. T. Cz. Krz.), Wacł. Wasilewskiego (prez. Kom. Obr. Kres. wsch.) i Stefana Żeromskiego, kończy się odparciem czynionych zarzutów w sposób następujący: **»Z tych zasad Sąd obywatelski** jednogłośnie uznaje, iż zarzuty, podniesione w »Myśli Niepodległej« Nr 476—485, **są niezgodne z rzeczywistością, lub nieuzasadnione i przeto w niczem ujmy p. Aleksandrowi Lednickiemu, jako dobremu i prawemu Polakowi nie przynoszą i dalszej jego pracy w instytucyach społecznych przeszkadzać nie mogą«.**

— **AL. KRAUSHAR:** E c h a p r z e s z ł o ś c i. Warszawa, 1919.

Niezmużony w odtwarzaniu epizodów kulturalno-obyczajowych przeszłości rodzimej autor dzieła o Towarzystwie naukowem warszawskiem, mec. Al. Kraushar, ogłosił w nowym tomie swoich przyczynków i notatek historycznych cykl nowych, interesujących szczegółów i faktów z przeszłości, wyjaśniających pewne strony naszej literackiej obyczajowej i kulturalnej przeszłości. Przystępując do pracy nie tylko z przygotowaniem naukowem historyka zawodowego, czerpiącego cały materyał ze źródeł archiwalnych i dokumentów współczesnych, ale także z miłością do przeszłości, autor umie w wysokim stopniu potęgować zainteresowanie czytelnika dla podjętego tematu, co sprawia, że wszystkie jego prace cieszą się wyjątkową poczytnością i popularnością. Na zawartość ogłoszonego obecnie tomu składają się następujące rzeczy: informacya o drugim tomie »Literatury polskiej wieku XIX« Mochnackiego — ciekawe przyczynki do historyi 1863 roku: Testament powstańca Bogdanowicza, Roman Rogiński, Rodzina męczenników. A obok tych prac rzecz o Mickiewiczu i Zenaidzie Wołkońskiej, lub też arcywzruszający dokument: »Złota księga chłopów i mieszczan polskich«. Tragedyą nauki polskiej jest wspomnienie o Ludwiku Gumplowiczu, jak znów tragedyą sztuki polskiej jest notatka o Faleńskim.

»Echa przeszłości« Al. Kraushara zawierają też tak wstrząsające przyczynki, jak źródłowa opowieść o Kaliszanach Niemojowskich. Znajdujemy też w tym tomie szkic o Czartoryskich, informacye o »rozbojach dziedziczki Sadłowa«, »Kraszewsczana«, »Echa z wyspy Elby«, »Echa warszawskie bitwy pod Waterloo«. »Echa przeszłości« są bogato ozdobione materyałem ilustracyjnym.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 4 maja 1920.

		oflar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polski Bank Przemysłowy		620'—	660'—
	Transakcya		640'—
Handl. Spółka „Impex"		400'—	440'—
Zieleniewski		2200'--	2300'--
	Transakcya		2275'--
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza		2000'--	2100'--
	Transakcya		2060'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.		4650'--	4750'—
Waluty i dewizy:			
Marki niemieckie po 100		440'—	460'—
Marki niemieckie po 1000		465'—	485'—
	Transakcya	473'—	480'—
Ruble carskie po 500 rb.		320'—	330'—
	Transakcya	328'—	328'50
	Transakcya	260'—	262'—
Lei rumuńskie		432'—	442'—
	Transakcya	437'—	440'—
Wiedeń		—'—	—'—
	Transakcya		125'—
Berlin		480'—	490'—
	Transakcya	485'—	486'—
Praga		415'—	425'—
	Transakcya	420'—	421'—
Zurych		—'—	—'—
	Transakcya		53'—
Nowy York		—'—	—'—
	Transakcya		262'—

KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ z 4 bm.: Ruble carskie po 100 płacą 227'50, (żądają 241'50), ruble carskie po 500: 217 (231), transakcye 225, ruble carskie drobne 199'50 (218'50), ruble dumskie po 10000: 10'50 (17'50), grzywny po 500 i wyżej 10'50 (17'50), stufrankówki francuskie 1085 (1225), stufrankówki szwajcarskie 2800 (3000), szterlingi 700 (770), dolary amerykańskie 168 (182), transakcye 178, dolary kanadyjskie 133 (147), marki niemieckie po 1000: 322 (336), transakcye 330'50, marki niemieckie po 100: 315 (329), lei rumuńskie po 500: 280 (294), lei rumuńskie drobne 210 (224), liry włoskie 735 (875), czeskie korony 262'50 (272'50). **Dewizy:** Londyn 700 (770), Paryż 1120 (1260), Zurych 2340 (3220), Praga 278'60 (292'60), Wiedeń 77 (91), Berlin 332'50 (353'50), transakcye 345, Nowy York 161'50 (185'50).

KURSA WIEDEŃSKIE z 4 bm.: Renta majowa 96'50 austryacka renta koronowa 91'75, renta lutowa 96'75, węgierska renta koronowa 120'50, losy tureckie 1900, Pryorytety kolei południowej 1095. Kolej północna 1250, Kolej lwowsko-czerniowiecka 1930, Koleje austryackie 4460, Koleje południowe 609, Alpiny 4240, Towarzystwo górniczo-hutnicze 10.000, Krupp 1469, Huta Poldi 2880, Praskie Towarzystwo żelaza 7770, Rima 3545, Scoda 2820, Zieleniewski 1575, Apollo 3900, Fanto 15.400, Gal. Karpaty 11.150, Galicya 14.760.

KURSA SZWAJCARSKIE z 4 bm.: Kursa początkowe: Dewiza na Berlin 995, Praga 880, Budapeszt 245, Wiedeń 275, austryackie korony stemplowane 295.

RUCH TELEGRAFICZNY Z BRODAMI. W porozumieniu z D. O. G. Lwów, upoważniony został Urząd pocztowy i telegraficzny w Brodach do podjęcia prywatnego ruchu telegraficznego i telefonicznego.

PRZYWILEJE DLA OBLIGACYJ OBECNEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ. Tel. z Warszawy: Ministerstwo skarbu wniosło do rady ministrów projekt ustawy, **przyznającej obligacyom rozchwytywanej obecnie pożyczki długoterminowej uwolnienie od przyszłej jednorazowej daniny majątkowej.** Przeprowadzić tę daninę będzie musiało państwo polskie dla uporządkowania swoich finansów, jak to robią inne państwa. Wysokość tej **daniny,** która w każdym razie obejmie **wszystkie postacie majątków ruchomych i nieruchomych** nie jest jeszcze dostatecznie ustaloną, gdyż zależy ona w znacznej mierze od wyniku wszczętej obecnie akcyi pożyczkowej. Uwolnienie pożyczki długoterminowej od tej daniny, z której nie będzie korzystał żaden inny rodzaj majątku, jest przywilejem, który lokatę w tej pożyczce wszelkich rozporządzalnych zasobów czyni wyjątkowo korzystną.

DOPUSZCZENIE RUBLI DO WPŁAT NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Tel. z Warszawy: Przyjęta onegdaj przez Sejm ustawa na podstawie której rubel przestaje być prawnym środkiem płatniczym w granicach Rzeczypospolitej, czyni z rubla dewizę zagraniczną, której kurs zależy od wahań giełdowych. Dzisiejsze regulowanie kursu rubla nie jest usprawiedliwione jego siłą nabywczą poza granicami Polski, chociaż ze względu na to, że w posiadaniu mieszkańców Polski znajdują się wielkie masy rubla, zachodzi obawa, że nagła jego podaż w terminie późniejszym, gdy uwidoczni się niemożność jego realizacyi w tak wielkich rozmiarach, może spowodować wielkie straty posiadaczy tego rubla. Ministerstwo skarbu ma możność zużytkowania tego rubla w pewnej ilości na rynkach zagranicznych, dla tego też, chcąc uchronić ludność przed przyszłemi wahaniami spekulacyjnemi, ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, dopuszczające przez pewien czas aż do odwołania przyjmowanie rubla tak zw. carskiego w odcinkach po 100 i 500 przy wpłatach na pożyczkę państwową po kursie 216 za 100 rubli.

DOBRY REZULTAT WYMIANY KORON NA MARKI. Tel. z Warszawy: Na okres 8-dniowy wymiany banknotów po 1.000 i 100 koron na marki polskie ministerstwo skarbu delegowało 4 urzędników do Małopolski i byłej okupacyi austryackiej, którzy zwiedzili wszystkie części punktów wymiany i skonstatowali, iż cała akcya wymiany miała przebieg bardzo pomyślny dla skarbu państwa. Urzędy funkcyonowały dobrze, a poszczególni urzędnicy spełnili obowiązki z wielką gorliwością. Koron przedstawiono do wymiany naogół mniej, niż obliczyło pierwotnie ministerstwo. Włościanie rzadko naogół korzystali ze specyalnych ulg, przyznanych im przez ministerstwo skarbu. — Obawy, wyrażane niejednokrotnie, że Polska, wymieniając korony w danym momencie, narażoną będzie na ogromny ich napływ z zagranicy, nie ziściły się w zupełności, a napływ ich zupełnie nie zagrażał interesom skarbu polskiego wobec faktu, że po dniu 26 kwietnia br. banknoty 1.000 koronowe i 100 koronowe straciły prawo obiegu w Polsce, zaś odcinki mniejsze nie przedstawiają większego niebezpieczeństwa, ponieważ z natury rzeczy dla spekulacyi się nie nadają. Okoliczność, że korony zostały zamienione na marki, nie zaś ostemplowane, chroni Polskę przed tak szybko w innych krajach sukcesyjnych stosowanem fałszowaniem stempli. Dokładne dane cyfrowe, dotyczące zamiany, będą podane do wiadomości publicznej natychmiast po ich zestawieniu.

Pożyczki zagraniczne a pożyczka wewnętrzna państwowa.

Jednem z najważniejszych zadań rządu polskiego jest uzyskanie za granicą wielkiej pożyczki długoterminowej, gdyż bez pomocy z zewnątrz nie zdołamy odbudować, ani uruchomić rolnictwa i przemysłu i jakkolwiek kraj nasz kryje w swem wnętrzu bezcenne wprost skarby, będziemy nadal cierpieć brak żywności, opału, odzieży. Stan obecny, gdyby dłużej potrwał, sprowadzi na nas zupełną ruinę gospodarczą i upadek niezależności politycznej, którą się od kilkunastu miesięcy cieszymy. Na szczęście ratunek uzyskania pożyczki za granicą w dużej mierze zależy od nas samych. Zagranica zwróciła już uwagę na pomyślne warunki naszego bytu gospodarczego. Jeszcze przed wojną francuski geograf, Vallon, wykazał, że Polska musi powstać, jako państwo niepodległe, gdyż wspólne zagłębie węglowe i przemysł, rozwijający się dookoła niego, doprowadzą do zjednoczenia mimo podziału między trzech zaborców. W czasie wojny zaś wybitny statystyk angielski, Gooffrey Drage, udowadniał, że Polska, jako całość gospodarcza, ma wszelkie warunki samodzielnego rozwoju. Mimo tych pochlebnych zdań o warunkach naszego życia gospodarczego, zabiegi rządu polskiego o uzyskanie większej pożyczki długoterminowej w Stanach Zjednoczonych nie przyniosły dotychczas żadnego rezultatu. Przyczyny tego niepowodzenia tkwią w części w ogólno-światowych trudnościach kredytowych, sprowadzonych wojną, częścią zaś w braku zaufania zagranicy do nas. Wiadomo bowiem powszechnie, że na ziemiach Polski nagromadziła się duża ilość papierowych środków płatniczych jeszcze przed uzyskaniem niepodległości. Rząd zaś polski nawet na pokrycie zwyczajnych wydatków musi wypuszczać coraz nowe miliardy marek, podczas gdy mieszkańcy gromadzą je i obracają tylko na własne potrzeby.

Złóżmy miliardy na rzecz państwa, a uwolnimy się od drożyzny, spowodowanej głównie nadmiarem pieniądza i otwórzmy sobie drogę do kredytu światowego, który jedynie może nas wyratować z dzisiejszych trudności gospodarczych. Powodzenie tej pożyczki rozstrzygnie o tem, czy uzyskamy kredyt za granicą.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Z ROSNERÓW
Laura 1° Nathansohnowa 2° Gelberowa
przeżywszy lat 80, zmarła dnia 1 maja 1920 roku i została pochowaną dnia 3-go b. m. na cmentarzu izraelickim w Krakowie, o czem imieniem rodziny zawiadamia
Krewnych i Znajomych syn.
K r a k ó w, w maju 1920 r.
Dr Henryk Nathansohn.

Sara E.. [illegible] derówna
zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach w 18 wiośnie życia.
Pogrzeb odbył się w niedzielę, dnia 2-go maja 1920 roku z ulicy Mostowej L. 2 na cmentarz żydowski, o czem zawiadamiają
Stroskani Rodzice i Rodzeństwo.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, JWPanom jen. Stillerowi, płk. Krautwaldowi, kap. Nowotnemu, rotm. Walewskiemu, komendantowi w Wieliczce, komendantom szpitali wojskowych w Krakowie, Drom Stroce i Ziembińskiemu, oraz Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. rotm.
MICHAŁA Junoszy ORPISZEWSKIEGO
na miejsce wiecznego spoczynku i spieszyli ze słowami pociechy, przesyłam tą drogą w imieniu całej rodziny z głębi mego zbolałego serca serdeczne podziękowanie i »Bóg zapłać!«
W imieniu Rodziny Zmarłego brat
Henryk Junosza Orpiszewski

Podziękowanie.

Wszystkim przyjaciołom, oraz znajomym którzy wzięli udział w odprowadzeniu zwłok bł. p. **Karoliny z Blichów Feuereisenowej** na miejsce wiecznego spoczynku i pospieszyli ze słowami współczucia, a w szczególności WPanu Drewi Wincentemu Świątkowi z Podgórza za bezinteresowną i pełną poświęcenia opiekę, na tej drodze przesyła serdeczne podziękowanie
Rodzina zmarłej.

Zgubiono

w niedzielę 25 kwietnia wieczorem, między „Esplanadą" a ulicą Karmelicką l. 27, wisiorek: perłę, otoczoną bryliantami, wiszącą na bryllantach. Łaskawy znalazca zechce oddać za wysokiem wynagrodzeniem do apteki Gralewskiego, Rynek główny. 3438

Zgubiono papiery wojskowe z nazwiskiem Morkaś Paweł, Czulice, pow. Kraków. — są one nieważne. 3434

Zgubiono

kartę zwolnienia na nazwisko Jan Mazur, Modlnica. 3399

rutynowana, ... maszynie, poszukuje posady, ewentualnie jako kasyerka. — Zgłoszenia pod **„Zdolność"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 3435 1 2

Poszukuje się

osoby starszej, sympatycznej, do pielęgnowania i towarzystwa chorej pani. Zgłoszenia: ul. Gołębia 3, II p., od godz. 9—11 i od 2—5 3407

Nauczycielka prywatna

lat 30, zajmie się na wsi dziewczynką od lat 5, przez miesiące letnie, pod przystępnymi warunkami. — Zgłoszenia listowne: W. Raczyńska, Kraków, ul. Zacisze 14. 3417

Otomany nowe

w płótno, są do sprzedania; przerabia się materace, otomany, meble, także na prowincyi. Tapicer Maryan Mleczko, Kraków, ul. św. Teresy 4. 3418

Zamienię

6 m granatowej crêpe de chine, na 4 m materyę na kostyum lub płaszcz; lampę wiszącą, mosiężną, na koc amerykański lub materyę. Do sprzedania: parasolka czarna, koronkowa, żelazny, mały piecyk, bufet, płyta marmurowa 260×68 i rower męski. — Zgłoszenia pod **„Crêpe de chine"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3424 1 2

Pedagog-wychowawca

energiczny, możliwie z językiem francuskim, potrzebny na popołudniowe godziny do 14-letniego, dobrego ucznia III kl. gimn. realn. Zgłoszenia pod adresem: **Stanisław Hof,** Kraków, ul. Długa 60, od godz. 3—5 po południu. 3429 1 3

Potrzebna zaraz

do fabryki, jako robotnica, lepsza, nie wstydząca się pracy osoba, z dobremi poleceniami. — Zgłoszenia osobiste: ul. Krowoderska 38, parter, między 10—11 przed poł. 3430 1 3

Kancelarya

Dra Zygmunta Laudaua, ul. Wielopole 9, poszukuje rutynowanej mundantki. 3433

Magistra farmacyi

oraz **praktykanta** poszukuję. Posada zaraz do objęcia. — Aptekarz Frankel, Rzeszów. 3404 1 3

Pragnę umieścić córkę na lato, za dobrem wynagrodzeniem, we dworze, możliwie w bliskości Krakowa. Ewentualnie mogę potem na zimę dać panience u siebie w Krakowie, mieszkanie z utrzymaniem, zapewniając troskliwą opiekę. — Zgłoszenia pod **„Lato"** do Biura dzienników „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9. 3407

Milionowy interes. Kto dopomoże młodemu, zdolnemu, inteligentnemu, przedsiębiorczemu człowiekowi, do zrealizowania i sfinansowania nowego wynalazku (nowego rodzaju morskiej broni wojennej)? Reflektuję tylko na ludzi finansowo silnych, możliwie fabrykantów, inżynierów lub banki. — Zgłoszenia tymczasowo pod: Jerzy Tarnawski w Wadowicach. 3442 1 2

Rafinerya nafty w Trzebini poszukuje

kierownika ruchu

z dłuższą praktyką w przemyśle naftowym. Do odnośnych zgłoszeń należy dołączyć odpisy świadectw. 3445 1 3

Adjunktów lasowych

obeznanych z eksploatacyą, przyjmie natychmiast Państwowe przedsiębiorstwo eksploatacyi lasów **w Rozwadowie n/S.** — Odpisy świadectw i szczegółowe warunki nadsyłać pod adresem: **Tartak, Rozwadów.** 3405 1 3

Rafinerya nafty w Trzebini poszukuje

chemika

do laboratoryum z praktyką w przemyśle naftowym lub też pokrewnym, oraz **laboranta.** Do odnośnych zgłoszeń należy dołączyć odpisy świadectw. 3444 1 3

OPONY i DĘTKI MICHELIN światowej marki francuskiej

═ GUMY PEŁNE AMERYKAŃSKIE ═

DUNLOP i HUTCHINSON,

automobile osobowe, wytworne i praktyczne, znakomitej franc. marki **DELAHAIE** automobile ciężarowe,

automobile osobowe, światowej amerykańskiej fabryki **OVERLAND**

ZAMÓWIENIA na wysyłkę z fabryki **PRZYJMUJE**

inż. Jan Strzałkowski i Ska, Kraków,

ul. Starowiślna 16. 3231 1 2

L. 5033. 3438 1 3

Obwieszczenie

w celu nadania głównej składowni tytoniu w Bochni.

Połączona z trafiką składową główna składownia tytoniu w Bochni będzie obsadzona **drogą publicznej konkurencyi.**

Składownia jest przydzielona z poborem wyrobów tytoniowych powszechnej taryfy i specyalnych wyrobów fabrykacyi rządowej, dopuszczonych do powszechnej sprzedaży do fabryki tytoniu i cygar w Krakowie i ma zaopatrywać w te wyroby składownię tytoniu, tudzież łącznie z własną trafiką składową 97 trafik.

Wartościowe znaczki stemplowe mają być pobierane w Urzędzie podatkowym w Bochni, a wartościowe znaczki pocztowe w Urzędzie pocztowym w Bochni.

W rocznym okresie od 1 marca 1919 r. do 29 lutego 1920 r. wydano w tejże składowni przydzielonym przedsiębiorstwom sprzedaży materyałów tytoniowych za cenę kupna w kwocie 1,650.771 K 50 h; obliczony wedle ceny dla konsumentów (taryfowej) zbyt do trafiki składowej wynosił 564.082 K 28 h, od czego składownik osiągnął zysk trafikancki 56.408 K 22 h.

Ze sprzedaży wartościowych znaczków stemplowych osiągnięto w powyższym rocznym czasokresie 548 K 20 h surowego zysku, a ze sprzedaży wartościowych znaczków pocztowych 18 K 22 h surowego zysku.

Wszystkie wydatki, połączone z zawiadowstwem obsadzić się mających skarbowych przedsiębiorstw komisowych, ma ponosić sam nabywca. Bliższe daty co do dotychczasowego dochodu przedsiębiorstwa i co do wydatków, pokrywanych przez poprzedniego zawiadowcę, można powziąć z wykazów dochodu i wydatków, przechowanych w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie albo w Nadzorze kontroli skarbowej w Bochni. Skarb państwa nie ręczy jednakże za to, czy podany w niniejszem obwieszczeniu albo też w wykazach dochodu i wydatków dochód także w przyszłości faktycznie będzie można osiągnąć.

Objęcie składowni na rachunek nowego zawiadowcy nastąpi 20 czerwca 1920 r. Oferty należy wnosić odpowiednio do postanowień przepisu o obsadzaniu trafik.

Na wypadek ubiegania się o powyższe przedsiębiorstwo sprzedaży **inwalidów wojennych oraz wdów i sierót, pozostałych po zabitych na wojnie oficerach i żołnierzach polskiej narodowości,** będzie im przyznane bezwarunkowo prawo pierwszeństwa przed każdym oferentem **nie-inwalidą,** którego oferta jest najkorzystniejsza, a to pod warunkiem, że zgodzą się na ustaloną poniżej prowizyę.

To prawo pierwszeństwa przyznaje się w pierwszej linii oficerom, chorążym i z nimi na równi postawionym osobom wojskowym, względnie pozostałym po nich członkom ich rodzin. W zupełnie wyjątkowych wypadkach, albo jeżeli oficerowie, chorążowie i t. p. nie ubiegają się, także innym osobom lub pozostałym po nich członkom ich rodzin. Z pomiędzy kilku uprawnionych do pierwszeństwa kompetentów, uwzględni się kompetenta, który najbardziej potrzebuje pomocy.

Jako prowizyę, wyznacza się dla uprzywilejowanych kompetentów, t. j. inwalidów i pozostałych po nich osób, 1·2% (jeden cały i dwie dziesiętne procent) prowizyi od wartości pieniężnej materyału tytoniowego, w składowni pozbytego, oraz 10% (dziesięć procent) prowizyi od wartości materyału tytoniowego, w trafice składowej pozbytego.

Wadyum, wynoszące 16.500 K, ma złożyć każdy oferent w tutejszej Kasie filialnej przed wniesieniem oferty w polskich papierach wartościowych, przedstawiających bezpieczeństwo pupilarne, nie podlegających wylosowaniu, albo też uiścić w gotówce przez P. K O. zapomocą dowodu złożenia.

Oferty należy sporządzić na przepisanym druku urzędowym, prawidłowo ostemplować i podpisać, tudzież wnieść w kopertach urzędowych i zapieczętowanych najpóźniej do **dnia 31 maja 1920 r., godzina 12 w południe,** na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży.

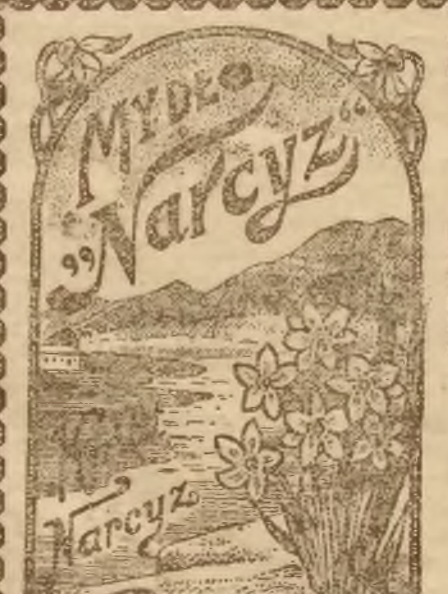
Oferty, nie sporządzone na urzędowym formularzu, nie wchodzą w rachubę, jako nie nadające się do przyjęcia.

Publiczna rozprawa ofertowa odbędzie się w biurze Nr 11 podpisanej władzy sprzedaży dnia 31 maja 1920 r. dokładnie o godzinie, wyżej podanej.

Oferenci są związani swojemi ofertami jeszcze przez pełnych sześć miesięcy po dniu rozprawy ofertowej.

Władza sprzedaży zastrzega sobie wolny wybór między oferentami.

Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie.



ZDROWĄ I CZYSTĄ CERĘ

otrzymuje się przez stałe używanie mydła toaletowego

„NARCYZ"

Mydło „Narcyz" zawiera około 90% tłuszczu, odznacza się bezwzględną czystością składników, jakoteż nader miłym i subtelnym zapachem. Ponadto poleca się tej samej produkcyi mydło niezrównanej jakości **liliowo-mleczne,** jakoteż mydła kosmetyczne **Nr 710 i Kosmos.**

Wszędzie do nabycia. 3340 1 2

Wzory i oferty wysyła na życzenie odwrotną pocztą:

FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH I KOSMETYCZNYCH

„ERZET"

BIURO SPRZEDAŻY NA MAŁOPOLSKĘ I ŚLĄSK:

W KRAKOWIE, UL. ZIELONA L. 12. TELEFON Nr 3177.

Sprzedam obraz włoski, antyk, głowa kobieca naturalnej wielkości. Helena Stupnicka, Sanok. 3402 1 4

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 2526 9 10

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia

kantorzysty

zdolnej siły, ze znajomością języka niemieckiego, biegłego stenografa i piszącego biegle na maszynie. — Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem żądanej płacy wnosić należy do Towarzystwa akc. zakładów hutniczych i górniczych, dawniej Dr Lowitsch i Ska, Trzebinia. 3245

FIAT

Omnibusów 24-osobowych
Wozów ciężarowych 3½ tonny
Wozów ciężarowych 1½ tonny
Wozów osobowych nowych

wprost z fabryki w Turynie dostarcza natychmiast:

„ESHAPE"

Kraków, ul. Pijarska 4. Telefon 3476.

2323 3 0

Pierwszorzędny organizator

wybitna siła biurowa, znający dokładnie buchalteryę, ekonomista, doskonale oryentujący się w stosunkach gospodarczych i społecznych, dobry referent w piórze i doskonały mówca, Polak, lat 29, z wyższem wykształceniem handlowem i dłuższą praktyką, poszukuje samodzielnej posady w instytucyach społecznych, publicznych lub większych przedsiębiorstwach. Zgłoszenia pod **„Ekonomista"** przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 3285 2 2

Koniczynę czerwoną

pierwszej jakości, oraz 3427 1 3

nasiona buraków

doborowej jakości — poleca do natychmiastowej wysyłki po najniższych cenach

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH

Kraków, ulica Wiślna 8.

Nowo otwarte

„Universale"

BIURO SZACOWANIA

mebli, dywanów, antyków i t. p. **Kraków, ulica Grodzka l. 51.**
Godziny urzędowe od 1—3. — Wysyłam na prowincye.
3163 2 3

DEHA

fabryka mydeł toaletowych i wyrobów perfumeryjnych, Tow. akc.

zawiadamia niniejszem, iż wyłączną sprzedaż jej wyrobów na Małopolskę i Śląsk Ciesz. posiada jedynie firma

J. WANDERER, KRAKÓW,

ul. Jagiellońska 9.

Na żądanie wysyła się cenniki i asortyment, składający się z 6 tuzinów. 3058 2 2

Zęby sztuczne

nawet połamane, **kupuje T. Czyński, Kraków, ul. Zyblikiewicza 15,** ofic., III p., na prawo. Za ząb płacę **od 20—60 koron.** Zamiejscowi mogą przesyłać pocztą. 3410

Majątki ziemskie

pod Krakowem, w cenie od 4—6 milionów marek, zaraz do sprzedania. Pierwszorzędne budynki mieszkalne i gospodarcze, całkowicie urządzone, z inwentarzem. W całości obsiane. Wiadomość: Biuro kupna i sprzedaży „Opcya", Kraków, ul. Floryańska 44. 3349 1 2

„NIL"
„RIDÉE"
„SOLO"

tutki hygieniczne, wszędzie do nabycia.

Główny skład: 3411 1 0

D. Rosenzweig, Kraków, ulica Krakowska 6.

Firma W. Stawiarski & Co

fabryka nafty w Krośnie

poszukuje

samodzielnego korespondenta polsko-niemieckiego w dziale rachunkowym. Reflektuje się tylko na siłę rutynowaną z praktyką;

korespondenta polsko-niemieckiego dla działu korespondencyjnego. Biegłość stenografii i pisania na maszynie bezwarunkowo wymagana. Może być również siła młodsza.

Warunki według umowy. Aprowizacya zapewniona. Posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i curriculum vitae wprost do Dyrekcyi w Krośnie. 2911 5 5

3000 tonn śledzi

po przystępnych cenach przybędzie w najbliższych dniach jako tranzyt do Gdańska. — Sprzedawcy zechcą zgłosić się czemprędzej pod adresem:

Ernst Braun & Co., Gdańsk

Import śledzi 3124 2 3
Rok założenia 1908

Adr. telegr.: Braunco—Gdańsk
Telefony: 14 i 49.

☞ Dalsze transporty będą regularnie nadchodziły.

Rafinerya Fanto w Ustrzykach Dolnych poszukuje zdolnego

dozorcy budowy

biegłego w zamurowaniu kotłów i t. p., jakoteż **portyera,** za dobrem wynagrodzeniem. — Aprowizacya zapewniona. 3441 1 3

Samochody ciężarowe Büssinga

z fabryki A. Fross-Büssinga, Wiedeń, XX., Nordwestbahnstrasse 53, do natychmiastowej dostawy. Generalne przedstawicielstwo: Firma **Juliusz Weiss, Lwów,** ul. Potockiego 26. Adres telegraficzny: Railweiss Lwów. 3 0

Motor

marki „Fiat", czterocylindrowy, o sile 35 P. S., kompletny, zupełnie nowy, nadający się jako automobilowy lub jako napędowy do dowolnego celu, również jako motor do łodzi, poleca do natychmiastowej dostawy ze składu Biuro techniczne Adolf Romer, Kraków, ulica Długa 74. 3212 3 3

Kursa maturyczne i uzupełniające

„Nauka"

w Krakowie, ul. Jasna l. 5,

przygotowują do matury gimnazyalnej, realnej, seminaryalnej, do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i **systemem korespondencyjnym.**

Prospekty na żądanie.

Zgłoszenia przyjmuje się od 11—12 i od 4—6. 553 8 0

Krawcowa

szyjąca dobrze, przyjmuje roboty i wykonuje w najkrótszym czasie. Podgórze, Mały Rynek **10.** 3356 3 3

30.000 Mk

i 25.000 marek do ulokowania w jakiem przedsiębiorstwie lub interesie. Wiadomość: kancelarya, ulica Sienna 3, I piętro, między godz. 4—6 po południu. 3339 2 3

Jedno z największych przedsiębiorstw naftowych poszukuje zdolnego i doświadczonego

taryfera.

Zgłoszenia z odpisami świadectw, referencyami, jakoteż podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„P. D. T. 3893".** 3182 3 3

2 lub 3 pokoje

z balkonem, z kuchnią, z komfortem, na I p., od **15 lipca do wynajęcia** temu, kto mi pożyczy na I hipotekę 120.000 mkp. na krótki przeciąg czasu. Zgłoszenia pod **„Dobra lokata kapitału"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3145 3 3

Za darmo

odnajmę na dwa lata pokój frontowy, o 2 oknach i kuchnię na parterze, w śródmieściu, świeżo odnowione, za odsprzedanie serwisu stołowego srebrnego na 12 osób po cenie przedwojennej. — Zgłoszenia pod **„Adolfina"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 3157 3

Dra Ihnatowicza mydło ogórkowe

341 znakomite, prawdziwe, naturalne.

Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.

NASIONA

buraków cukrowych, oryginalnych cibrzynich, koniczów, wyki, łubinu, seradelli i innych roślin pastewnych, oraz różnych warzyw — nadto

KANTARY SKÓRZANE

sprzedaje hurtownie, dopóki zapas starczy, po najprzystępniejszej cenie 3155 3 5

Polskie Towarzystwo Handlowe w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

L. 1798/20 3187 2 1

Konkurs.

Generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego rozpisuje konkurs na **kilkanaście posad praktykantów** przy fabrykach wyrobów tytoniowych w Warszawie i Małopolsce.

Początkowa płaca wynosi miesięcznie 1000 marek.

Po zadowalniającej pracy przy fabrykacyi tytoniu, może nastąpić stabilizacya pracownika w charakterze urzędnika.

Od kandydatów wymaga się:

1) Obywatelstwa i przynależności państwowej polskiej;
2) Nieprzekroczonych 30 lat życia;
3) Lekarskiego świadectwa zdrowia;
4) Świadectwa złożenia egzaminu dojrzałości w szkole średniej i
5) Nadto winni przedłożyć dokumenta, dotyczące ich służby wojskowej.

Podania z załączeniem dowodów, stwierdzających powyższe warunki, winni reflektanci wnosić przy dołączeniu krótkiego życiorysu (curriculum vitae) do **dnia 1-go czerwca 1920 r.** do Generalnej Dyrekcyi monopolu tytoniowego (Chmielna 36) w Warszawie, lub do Dyrekcyi Rządowej fabryki wyrobów tytoniowych w Krakowie (Dolne Młyny 8—10).

Władze te udzielać też będą reflektantom ustnych informacyj.

Generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.